

**Protokół Nr XLV/09
z sesji Rady Miejskiej
w dniu 31 lipca 2009 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej - Bronisław Patynko o godz. 10⁰⁰ otworzył obrady sesji i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości oznajmił, iż zgodnie z podpisaną listą obecności, aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 19 radnych, co wobec ustawowego składu rady wynoszącego 21 osób, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Listy obecności - stanowią załącznik Nr 1

Proponowany porządek dzienny obrad przesłany radnym przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Akt mianowania kombatanta na stopień oficerski.
3. Zatwierdzenie protokołów z ostatnich sesji rady.
4. Powołanie sekretarza sesji.
5. Funkcjonowanie jednostek oświaty.
6. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 1/ zmian w budżecie gminy na rok 2009;
 - 2/ o zmianie uchwały w sprawie Gminnego programu profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2009;
 - 3/ zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy;
 - 4/ Wieloletniego programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy na lata 2009-2013;
 - 5/ zamiany działek położonych we wsi Pławница.
7. Informacja przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli.
8. Informacje Burmistrza.
9. Zapytania radnych.
10. Informacje Przewodniczącego Rady.
11. Sprawy różne i wolne wnioski.
12. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący poinformował, że podczas głosowania podniesione ręce liczone będą przez wiceprzewodniczącego rady - p. Artura Pokorę.

Pyta też, czy Państwo radni lub Pani Burmistrz mają uwagi, bądź zgłaszają dodatkowe propozycje do proponowanego porządku dziennego?

Renata Surma - Burmistrz - zgłosiła wniosek o dodanie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy w 2009 roku. Nadmienia, że projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetów i Finansów.

W związku z tym, że nie było więcej propozycji do zaproponowanego porządku dziennego - **Przewodniczący** poddał pod głosowanie wniosek p. Burmistrz.

- Rada w obecności 19 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, jednogłośnie przyjęła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy w 2009 roku.

Przewodniczący poinformował, że w związku z wysłuchaniem na sesji marcowej informacji dotyczącej funkcjonowania kultury i oświaty na terenie gminy oraz zaplanowanej na miesiąc wrzesień informacji o przygotowaniu jednostek oświaty do nowego roku szkolnego, wnioskuję o wykreślenie z porządku obrad punktu 5, czyli funkcjonowanie jednostek oświaty. Planowany temat obecnej sesji zostanie omówiony w miesiącu wrześniu po sezonie wakacyjno-urlopowym przy udziale dyrektorów szkół.

Następnie poddał pod głosowanie zgłoszony przez siebie wniosek.

- Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, przy 1 wstrzymującym się przyjęła wniosek o wykreślenie z porządku obrad punktu 5 „Funkcjonowanie jednostek oświaty”.

W związku z tym, że nie było więcej propozycji do porządku dziennego - **Przewodniczący** poinformował, że realizacja porządku dziennego będzie prowadzona zgodnie z przesłanym zawiadomieniem na dzisiejszą sesję wraz z przyjętymi poprawkami, a projekt przed chwilą wprowadzonej uchwały będzie rozpatrywany pod pozycją 1, w punkcie podjęcia uchwał.

Ad 2.

Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Aktu mianowania kombatanta na stopień oficerski*”.

W związku z tym poprosił Pana **Stanisława Boczonía** zamieszkałego w Bystrzycy Kłodzkiej o podejście do prezydium, a pana podpułkownika Zbigniewa Stelmacha – Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień w Kłodzku o dokonanie aktu mianowania.

Zbigniew Stelmach - Komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Kłodzku - odczytał wyciąg z decyzji Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 maja 2009 roku.

„Na podstawie ustawy o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym oraz ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienionych oficerów mianuję na stopień **PORUCZNIKA PODPORUCZNIKA - Stanisława Boczonía**”.

Tak, więc w imieniu Ministra Obrony Narodowej mianował Pana Stanisława Boczonía Porucznikiem Wojska Polskiego.

Renata Surma - Burmistrz - pogratulowała awansu na wyższy stopień oficerski, życząc jeszcze długich lat życia.

Przewodniczący - podziękował Panu Stelmachowi oraz Pani Surmie za dokonanie aktu mianowania na stopień oficerski. Panu Stanisławowi Boczoniówi natomiast pogratulował i życzył długich, spokojnych lat życia z tym nowym stopniem oficerskim.

Ad 3.

Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Zatwierdzenia protokołu z ostatnich sesji*”. Poinformował, że protokoły z XLIII, XLIV sesji Rady Miejskiej z posiedzeń w dniach 25 czerwca i 14 lipca 2009 r. były i są nadal do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

W związku z tym, że nie wniesiono żadnych uwag, co do treści protokołów, **Przewodniczący** poddał pod głosowanie wniosek o ich przyjęcie.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie protokoły przyjęła.

Ad 4.

Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Powołania sekretarza sesji*”.

Poinformował, że zgodnie z przyjętym wnioskiem na sesji w dniu 29 grudnia 2006 r. obowiązki sekretarza są pełnione przez radnych według kolejności alfabetycznej. Na bieżącej sesji ta godność przypada radnemu *Leszkowi Stróżowi*.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wybór sekretarza sesji w osobie radnego *Leszka Stróża*.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, przy 1 wstrzymującym się wniosek przyjęła.

Ad 5.

Wycofany z porządku dziennego obrad.

Ad 6.

1. Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu „*Podjęcie uchwał*” i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą pierwszego projektu uchwały.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt zmiany uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy w 2009 roku.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym kompetencją rady gminy jest decyzja o zaciągnięciu kredytu długoterminowego.

Zgodnie ze zmianą wprowadzoną w ustawie o finansach publicznych jednostki samorządu terytorialnego mogą zaciągać kredyty na:

- pokrycie występującego w ciągu roku przejściowego braku środków na wydatki,
- finansowanie planowanego deficytu,
- spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów.

W związku z tym, że zaplanowane dochody do budżetu gminy na rok 2009 są niezrealizowane, nie ma wpływów ze sprzedaży mienia oraz wpływów z podatków, a także z tytułu darowizn – planowany 2 dwumilionowy kredyt w roku 2009 nie pokryje zapotrzebowania, więc planuje się, że wzrośnie do 5 mln zł. Kredyt ten zostanie przeznaczony na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy.

Źródłem pokrycia zaciągniętego kredytu oraz odsetek będą dochody własne gminy ze sprzedaży mienia komunalnego oraz wpłat podatków i opłat.

Ustala się 10-letni okres spłaty zaciągniętego kredytu, a jego spłata rozpocznie się od roku 2010.

2/ Teresa Słowińska - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy w 2009 roku.

3/ Jan Kunicki - radny - odniósł się do uzasadnienia do omawianego projektu uchwały, a mianowicie uważa, że jest ono tylko merytoryczne. Przypomina, że wcześniej wypowiadał się, co do treści uzasadnień niektórych projektów uchwał. Uważa, że nie można robić takich „kpin” i podawać takiej podstawy prawnej - bo my wszyscy wiemy, że to są kompetencje rady gminy do zaciągania kredytu i kiedy takie kredyty można zaciągać. Uważa, że tu należałoby napisać takie uzasadnienie, że zaplanowano dochody na 8 mln zł, a wykonano za półrocze 4% i trzeba zaciągnąć kredyt. Podstawę prawną podaje się w decyzji, a w uzasadnieniu powinna być podana konkretna przyczyna, czy to w omawianym projekcie uchwały czy w kolejnym, który będziemy omawiać. Mówi to dlatego, aby się przyłożyć do napisania uzasadnienia, a nie „kpić” sobie z wysokiej rady.

4/ Renata Surma - Burmistrz - uważa, że uzasadnienie przed chwilą podała, omawiając projekt uchwały. Jeśli chodzi o uzasadnienie, które zostało napisane przy projekcie uchwały, to takiego wymaga on nas nadzór prawny oraz Regionalna Izba Obrachunkowa.

5/ Mieczysław Kamiński - Przewodniczący Forum Samorządowego - uważa, że ta uchwała, która za chwilę zostanie podjęta, spowoduje przeogromne zadłużenie gminy, ponieważ będzie ono już wynosiło 16 313 358 zł. Jeśli doliczymy do tego jeszcze koszty poręczenia kredytu, to gmina stanie się niewypłacalna. Niepokoi go to, że bierzemy kredyty, które są przeznaczone na „jakby przejedzenie”. Pani Burmistrz za chwilę pewnie powie, że bierzemy 5 mln zł kredytu, a wydatki inwestycyjne w tym roku będą wynosiły ponad 5 mln zł i wszystko pójdzie, co do złotówki, na realizację inwestycji. Jednak jak przyglądnijemy się tym inwestycjom, to widać, że nie są one priorytetowe, najważniejsze, istotne i strategiczne dla Gminy Bystrzyca Kłodzka. Gdybyśmy realizowali inwestycje najważniejsze, które służyłyby nam na przyszłość dalszym rozwojem, wtedy pierwszy by namawiał i proponował, aby brać kredyty, ale jeśli to są inwestycje, które służą np. niektórym mieszkańcom, a nie całej gminie, to niestety, ale jest przeciwny takiemu postępowaniu. Należy się zastanowić, czy takie inwestycje są istotne, jak remont drogi łączącej Nowy Waliszów z Konradowem, remont drogi w Pławnicy, czy też słynnej „Gulijówki”, czy może są ważniejsze inwestycje w skali naszej gminy. Są to już rozbabrane

inwestycje, więc trzeba je kontynuować, ale uważa, że są inne ważniejsze od nich.

Uważa, że radni powinni się nad tą sprawą zastanowić. Pani Skarbnik przedstawiła nam symulację prognozy kwoty długu i spłaty na rok 2009 i lata następne, z którego widać, że jeszcze w 2010 roku wydatki na inwestycje są przyzwoite, ale w następnych latach wychodzi poniżej 5% na te wydatki. Może wymienić gminy, gdzie wydatki inwestycyjne wynoszą 40, czy 50% budżetu gminy, natomiast w naszym przypadku w tym roku po redukcjach, gdzie zabrano prawie 3 mln zł z inwestycji, to wynoszą one ponad 5 mln zł na m.in. peryferyjne drogi. Gdyby to była np. droga Międzygórze-Czarna Góra, to byłby „za” i mówiłby – brać kredyt i realizować, ponieważ byłaby to niesamowita atrakcja turystyczna itd., ale niestety – są remontowane drogi, które służą kilkudziesięciu mieszkańcom.

Wypowiada się też, co do zmian w budżecie gminy, czyli do kolejnego projektu uchwały, ponieważ cięcia w budżecie dotyczą tylko inwestycji, a zapomina się o innych wydatkach np. administracyjnych. Wiemy, jakie są dyskusje i kłótnie w skali budżetu państwa, gdzie szukają oszczędności i 10 000 pracowników sektora administracji publicznej na szczeblu państwa i województwa ma być zredukowanych. U nas w projektowanym budżecie i zmianie nie widać takich oszczędności. Uważa natomiast, że jakoś jest to niefortunnie, że najpierw podejmuje się uchwałę o kredycie, a potem o zmianach w budżecie. Stwierdził też, że budżet na rok 2009 w ogóle jest jakiś kuriozalny, ponieważ jeżeli Pani Skarbnik wspólnie z Panią Burmistrz piszą uzasadnienie do projektu zmian w budżecie, to nie można ani jednego słowa nie napisać o tym, że się go nie zrealizowało i że nie realizuje się sprzedaży mienia komunalnego, a jest to największy uszczerbek. Jeśli natomiast jest sytuacja, że ktoś „rzucił” 180 zł dla gminy, to jest to tam wpisane. Uważa, że na pierwszym miejscu należało zaakcentować prawdziwy powód zaciągania kredytu – planowaliśmy, ale się nie udało – trudno. Należy szukać przyczyn i się tłumaczyć, bo może te przyczyny są obiektywne, ale trzeba jasno i wyraźnie podać powody.

6/ Renata Surma - Burmistrz - odnosząc się do kilku uwag wypowiedzianych przez Pana Kamińskiego mówi, że ważni są wszyscy ludzie, nawet ta grupa kilku osób – też są bardzo ważni. Natomiast, co do tego, jak nazwał to Pan Kamiński – „rozbabrane inwestycje”, czyli Nowy Waliszów, „Gulijówka” i droga w Pławnicy, to tak się składa, że droga Nowy Waliszów-Konradów otrzymała dofinansowanie z Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, więc ma rozumieć, że mieliśmy z tego nie skorzystać? Droga w Pławnicy dostała dofinansowanie z Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych – też mieliśmy z tego nie skorzystać? „Gulijówka” otrzymała dofinansowanie w wysokości 50% z tzw. „Schetynówek” - mamy z tego zrezygnować? Chyba tak – tok myślenia Pana Kamińskiego właśnie jest taki. Jeśli chodzi o tą „rozbabraną” „Gulijówkę”, to nic innego, jak tylko ciężkie samochody, które wjeżdżają do Nowej Bystrzycy, do papierni, będą omijały Bystrzycę Kłodzką, ulicę Wojska Polskiego i będą mogły przejeżdżać ulicą Sienkiewicza, a jadąc od strony Gorzanowa, czy Polanicy - w ogóle nie wjeżdżać do Bystrzycy Kłodzkiej. Odnośnie drogi Międzygórze-Czarna Góra – ma rozumieć, że Pan Kamiński twierdzi, że jest to droga gminna. Bardzo się myli Pan Kamiński, bo jest to droga należąca do Lasów Państwowych i nie wie, czy będą takie siły, aby ta droga kiedykolwiek należała do Gminy Bystrzyca Kłodzka. Jeśli już to ewentualnie będzie można ją wydzierżawić lub użyczyć od Lasów Państwowych.

Kolejna uwaga, to taka, że nie realizuje się sprzedaży mienia komunalnego. Niestety, co kilka lat jest zastój w sprzedaży mienia komunalnego. Przypominała też na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, że w ubiegłym roku naprawdę fantastycznie szła sprzedaż mienia i takie założenia były też na rok 2009. Natomiast niestety tak się złożyło, ale nie chowa ona głowy w piasek i mówi o tym publicznie. Podejmuje decyzje i stara się wyprostować ten budżet. Przypomina natomiast niektórym budżet roku 2000 lub 2001, który zakładał prawie 6 mln zł ze sprzedaży mienia i było to ukrywane do końca roku budżetowego, ale widzi, że pamięć niektórych jest bardzo krótka. Wtedy to właśnie Pan Kamiński trzymał w niepewności radnych. Prosi o wybaczenie za to, co powie, ale jeśli

ktoś jest sam w porządku, to powinien zabierać głos, ale jeśli robiło się samemu błędy, to nie powinno się stawiać teraz takich stwierdzeń i tez.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 18 głosami za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się podjęła:

Uchwałę Nr XLV/393/09

w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie deficytu i zaplanowanych rozchodów budżetu gminy w 2009 roku

- stanowiącą załącznik nr 2

2. Przewodniczący przystąpił do realizacji następnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

Jak już wcześniej wspomniała à propos kwoty kredytu, pokazane jest w tym projekcie uchwały, jak zmniejszone są planowane dochody budżetowe tj. o kwotę 5.785.867 zł i w związku z tym zmniejsza się planowane wydatki budżetowe o kwotę 2.785.867 zł.

Tak więc budżet po zmianach wynosi:

- plan dochodów – 43 422 974,18 zł,
- plan wydatków – 47 339 241,18 zł,
- niedobór – deficyt – 3 916 267,00 zł,
- plan przychodów – 6 005 359,00 zł,
- plan rozchodów – 2 089 092,00 zł.

I. Wprowadzone zmiany po stronie dochodów są wynikiem:

1. Zmniejszenia planu dotacji w wysokości 171.572 zł na realizację zadania „Odbudowa drogi gminnej Szklarka - Stara Bystrzyca zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem od Wojewody Dolnośląskiego L.dz. FB.II/HT.3040/89/1/09 z dnia 20.07.2009 r.
2. Zwiększeniem planu dotacji na suwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości 800.000 zł zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem z MSWiA w Warszawie L.dz. BUSKŻ 5901-2-679/2009 z przeznaczeniem na remont lub odbudowę obiektów komunalnej infrastruktury technicznej zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku powodzi mającej miejsce w miesiącu 06 i 07 2009 r.
3. Zwiększeniem planu w wysokości 100.000 zł tytułem otrzymanej dotacji celowej od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu na realizację zadania pn. „Opracowanie Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego dla miasta Bystrzyca Kłodzka i wsi Międzygórze” zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem L.dz. MDG-0724/163/DG-P/82/MZ/09 z dn. 11.05.2009 r.
4. Zwiększeniem planu w wysokości 2.500 zł tytułem otrzymanej darowizny od Zakładu Usług Inwestorskich REWALORYZACJA w Kłodzku z przeznaczeniem do zakup bramek na plac zabaw przy ul. Kasztanowej w Bystrzycy Kłodzkiej.
5. Zwiększenia planu w wysokości 1.000 zł tytułem otrzymanej darowizny od MONDI PACKAGING BZWP spółka z o. o. w Bystrzycy Kłodzkiej z przeznaczeniem na promocję miasta.
6. Zwiększenia planu w wysokości 6.500 zł tytułem otrzymanej dotacji celowej z Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie na realizację Programu na rzecz społeczności romskiej.
7. Zwiększenia planu w wysokości 25.000 zł tytułem otrzymanego dofinansowania zadania z Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu w ramach projektu Małej Odnowy Wsi.
8. Zwiększenia planu w wysokości 4.000 zł tytułem umowy dotacji zawartej z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na dofinansowanie gminy w zakresie zbierania porzuconych pojazdów wycofanych z eksploatacji.

9. Zwiększeniem planu w wysokości 3.000 zł tytułem podpisanej przez OPS w Bystrzycy Kłodzkiej umowy z Funduszem Lokalnym Masywu Śnieżnika na realizację projektu „Śpiewanie na ekranie”.
10. Zwiększeniem planu w wysokości 239.920 zł tytułem I transzy dotacji z Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu na projekt „Aktywizacja społeczna i zawodowa”.
11. Dostosowania do zgodności wykonania z planem - urealnienie planu dochodów budżetowych

II. Wprowadzone zmiany po stronie wydatków są wynikiem:

1. Wprowadzonych zmian dochodów budżetowych.
2. Realizacji zmian zgłaszanych przez Wydziały UMiG w Bystrzycy Kłodzkiej celem urealnienia planu wydatków.
3. Realizacji zmian zgłaszanych przez jednostki organizacyjne Gminy bystrzyca Kłodzka celem urealnienia planu wydatków.

Na zakończenie apeluje, aby zachować rozważę w tym, co się mówi.

2/ Teresa Słowińska - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

3/ Joanna Wilewska - radna - przypomina, że kiedy uchwalano budżet, była przeciwko niemu i zwracała uwagę na to, że dochody gminy są znacząco zawyżone. Spotkało się to wtedy oczywiście ze zlekceważeniem ze strony Pani Burmistrz. Chodziło o to, aby sprostać zapotrzebowaniu radnych, aby te środki na inwestycje, wprowadzić skromne procentowo do dochodów gminy, przeznaczone były na zainstalowanie paru lamp, remontu kawałka drogi. Już wtedy brakowało spojrzenia długofalowego na rozwój miasta i gminy. Uważa, że używanie argumentu – kryzysu, jako jedyne, który uniemożliwił wykonanie dochodu, to daleko idące wygodnictwo. Realne było wykonanie takich dochodów, które zostały wykonane, a usprawiedliwianie się w każdej sytuacji kryzysem, nazywa wygodnictwem. Żadnej większej inwestycji nie udało nam się zrealizować w ciągu tych trzech lat, a teraz, kiedy ograniczono wydatki na inwestycje, tym bardziej nic nie zostanie zrobione. Mówi się, że to są oszczędności, ale te oszczędności dotyczą tylko wydatków inwestycyjnych, a szkoda, bo w całym kraju jednak różne instytucje muszą ograniczać swoje wydatki związane z kryzysem, a o tym kryzysie tak ładnie nam tutaj się mówi. Natomiast w odniesieniu do wypowiedzi Pani Burmistrz na temat 2001 roku, to uważa, że Pani Burmistrz ma również krótką pamięć, bo należy sobie przypomnieć, że realizowane były dwie duże inwestycje w trakcie tej kadencji, o której Pani Burmistrz mówiła.

4/ Renata Surma - Burmistrz - prosi radną Panią Wilewską, żeby wskazała w budżecie te wydatki, które według niej powinny w tej chwili być zmniejszone.

5/ Joanna Wilewska - radna - pyta, czy to jest jakieś celowe działanie, skoro ona ma szukać oszczędności? Uważa, że Pani Burmistrz jest gospodarzem gminy i to ona powinna szukać oszczędności, a szuka się ich zwykle na przykład w funkcjonowaniu administracji.

6/ Mieczysław Kamiński - podkreśla, że podczas dyskusji na temat zmian w budżecie padło stwierdzenie, że był on całkowicie nieprzygotowany i sam także podziela taką opinię. Przez to w tej chwili musimy wprowadzać pewne zmiany w budżecie i wyniku pewnych wydatków, które były na papierze, wstrzymane zostały niektóre inwestycje.

Dziś Pani Burmistrz nam mówi, że są to oszczędności. Jeśli te oszczędności są poczynione przy przetargach rzędu 5, 10 czy 15%, to on to rozumie, natomiast jeżeli okazuje się, że na pewne zadanie inwestycyjne wydatkowano w budżecie kilkaset tysięcy niepotrzebnych pieniędzy - na razie na papierze, to jest to jakiś błąd w planowaniu.

Mówi cyt: „Kto robił kosztorysy, kto przygotowywał inwestycje, żeby w ten sposób robić taką sytuację, że zabiera się setki tysięcy złotych i inwestycje te mają być realizowane. Kto podejmuje też decyzje, że wpisuje pewne środki na rewitalizację części staromiejskiej oraz

rewitalizację np. Parku Zdrojowego, a się później okazuje, że to zadanie nie będzie realizowane w roku 2009". To wszystko powoduje, że radni w tym momencie zostali wprowadzeni w błąd. Uważa, że należy zbilansować budżet, nawet, jeżeli on jest zły, ale te miliony złotych na te inwestycje musimy przeznaczyć, bo one będą realizowane. Taka była istota tego budżetu, ale okazało się jednak, że to nie jest wcale realizowane w tym roku. Pyta, czy ta rada ma jakikolwiek sens pracy i działania, jeżeli w ten sposób będzie wprowadzona w błąd?

Nawiązuje też do zmian w wydatkach na drogę Szklarka-Stara Bystrzyca, gdzie proponowano 951 tys. zł, a potem się okazuje, że realizowana jest droga poniżej 500 tys. zł – to ktoś tu jakieś błędy popełnił, bo to jest niemożliwe. Nawet, jeżeli nie ma frontu robót i wykonawcy schodzą z ceny, to najwyżej 10, 20, 30 40, czy 50 tys. zł, a nie 500 tys. zł. Podobnie jest z drogą w Pławnicy, gdzie również zabrano około 200 tys. zł z tego zadania. Główne zadania - newralgiczne, m.in. rewitalizacja Bystrzycy Kłodzkiej również zostały wycofane. W 2010 roku może "rozbabrzemy" całe Stare Miasto, bo też nie wiadomo, czy przy takim tempie pracy i działań, nie skończy się na przygotowaniu samej dokumentacji. To samo również dotyczy Rewitalizacji Parku Zdrojowego w Długopolu-Zdroju. Reasumując uważa, że te dzisiejsze zmiany w budżecie są jakieś żenujące. Jeśli chodzi o Urząd Miasta i Gminy, to tam kilkadziesiąt tysięcy zostało zabrane przypadkowo chyba, żeby zbilansować budżet. Uważa, że jeżeli już jest kryzys i problemy w skali państwa, poszczególnych gmin i w skali budżetu Gminy Bystrzyca Kłodzka, należy szukać gdziekolwiek indziej oszczędności. Jeżeli Gmina wydatkuje 1 000 000 zł na remont WDK tylko w Starym Waliszowie, to jest wielki znak zapytania, czy ta inwestycja powinna znajdować w budżecie i czy taką olbrzymią kwotę przeznaczać na jedną miejscowość. Pyta, czy w Gminie Bystrzyca Kłodzka jest tylko jedna wioska i jeden dom kultury? Jeśli gmina bierze kredyty i z nich realizuje pewne zadania, to muszą one być najważniejsze, priorytetowe, strategiczne, które będą procentowały na wiele lat do przodu - a nie dla Starego Waliszowa, bo stamtąd pochodzi Pani Burmistrz, czy zrobić gdzieś drogę, bo tam mieszkają znani ludzie, którzy mają swoje dachy. Pyta, gdzie tu interes gminy? Stwierdza, że dzisiejsze zmiany w budżecie powodują, że zmniejsza się inwestycje o około 3 mln zł, a zostaje 5 mln zł na wydatki majątkowe.

Podsumowując - zadłużamy gminę systematycznie. Uważa, że wszyscy radni powinni podnosić ręce za kredytami, jeżeli do 1 mln zł wziętego kredytu, gmina pozyska np. 9 mln zł. Zaznacza, że Pani Burmistrz cieszy się, że pozyskano takie, czy inne kwoty, ale co to są za kwoty? Prosi, aby porównać z innymi gminami, sąsiednimi burmistrzami, jakie kwoty tam się pozyskuje i jak realizuje się zadania inwestycyjne. Podkreśla, że nie jest przeciwny realizowanym inwestycjom przez naszą gminę, ale gdyby one były realizowane w innej sytuacji finansowej. Powracanie natomiast do jakiejś tam historii, że coś tam kiedyś ktoś zrobił, to on mógłby odpowiedzieć, ale nie chce tu prowadzić polemiki, ponieważ wtedy pewne działania były jasne, konkretne, przejrzyste i nie musi się wstydić. Wydatki inwestycyjne wynosiły 44 mln zł w ostatniej kadencji, kiedy on był burmistrzem. Może jeszcze wymienić, ile z tego pozyskano z zewnątrz, choć nie było wtedy Unii Europejskiej, nie było środków, nie było Funduszu Spójności, nie było żadnych „Odnów wsi..” itd. - wtedy trzeba było wszystko „wyszarpać”. Dlatego też, jeśli coś sztucznie było zawyżane np. sprzedaż mienia, żeby zrealizować pewne inwestycje, to wszystko kończyło się dobrze i inwestycje były zrealizowane, co „cieszy oko”. Zastanawia się natomiast co będzie zrobione w tej kadencji - chyba tylko fragment ulicy Wojska Polskiego, które z resztą nie było nawet zadaniem gminnym. Pewnie na tym skończą się zadania inwestycyjne, nie mówiąc już o inwestycjach, które są ważne i istotne, ale dla kilku mieszkańców naszej gminy, a często nawet nie dla mieszkańców naszej gminy.

Kończąc swoją wypowiedź, podkreśla, że na podstawie symulacji, które przygotowała Pani Skarbnik, wydatki inwestycyjne po roku 2010 w naszej gminie będą symboliczne.

7/ Renata Surma - Burmistrz - stwierdza, że ma rozumieć, iż mieszkańcy Starego czy Nowego Waliszowa powinni być ukarani za to, że stamtąd pochodzi. Natomiast, jeżeli chodzi o 1 mln zł na Dom Kultury, o którym mówił Pan Kamiński to jest właśnie „Duża Odnowa Wsi”, gdzie mamy dofinansowania 500 tys. zł, więc rozumie, że też nie powinna podpisywać tej umowy. Odnośnie „Rewitalizacji...” mówi, iż tak się składa nieszczęśliwie, że Urząd Marszałkowski dopiero rozpatrzy te wszystkie sprawy późną jesienią, a zakładaliśmy, że odbędzie się to w miesiącach wiosennych i wszystko na to wskazywało, że prace rewitalizacyjne będzie można rozpocząć. Niestety stało się tak a nie inaczej, więc liczy na to i mocno wierzy, że w przyszłym roku będzie ta inwestycja wykonana.

8/ Janina Gunia - Skarbnik Gminy - przypomina, że sposób realizacji wydatków wpływa na to, co się nazywa wydatkiem inwestycyjnym, a co wydatkiem majątkowym. W dzisiejszych czasach, gdy robimy drogi powodziowe na zgłoszenie, to jest to wydatek remontowy, a więc wydatek bieżący. Gdyby te same drogi powodziowe, na które dzisiaj mamy wydatki ponad 2 mln zł zapisane w rozdziale 678 – były robione na pozwolenie o budowę, to kwota ta byłaby wydatkiem inwestycyjnym. Podobnie jest z WDK w Starym Waliszowie, który wpisany jest jako remont, więc jako wydatek bieżący. Sposób realizacji zadania (na jaką dokumentację) powoduje czy jest to wydatek inwestycyjny czy bieżący. Biorąc pod uwagę frazeologię, to w zasadzie można powiedzieć, że mamy 8 mln zł w wydatkach inwestycyjnych – to sposób realizacji wydatków wpływa na to, jak możemy zapisać w budżecie.

9/ Bogdan Krynicki - radny - zaznacza, że nie chce polemizować, ale usłyszał, że remont WDK w Starym Waliszowie ma kosztować 1 400 000 zł i pomyślał sobie z 99 procentową pewnością, że za te pieniądze postawiłoby się bardzo funkcjonalny nowy dom kultury, w którym byłyby pomieszczenia te najbardziej potrzebne. Zaznacza, że nie ma nic do zarzucenia do wsi Stary Waliszów, ani do domów kultury – wręcz przeciwnie, ale jest to skala przekraczająca sens inwestowania w taki budynek. Jest to zabytkowy budynek, który ma swoją historię, ale jest kwestia ogromnej skali pieniędzy i niewiadomo czy da efekt, którego wieś oczekuje.

10/ Renata Surma - Burmistrz - mówi, że gdyby rozpoczęto budowę nowego domu kultury, to podejrzewa, że gmina nie mogłaby skorzystać z dofinansowania. Natomiast wszystkie kosztorysy i dokumentacja były robione przez fachowców i ludzi z uprawnieniami. Nie chce się tu absolutnie tłumaczyć, natomiast, jeśli spojrzymy na kosztorysy i projekty budżetu w innych jednostkach samorządowych, to dokładnie wszędzie są te same sytuacje. Wszystkie przetargi, bez względu na to, czy są w samorządzie gminnym, powiatowym, czy wojewódzkim – w tym roku powodują, że kwoty, które są proponowane do realizacji, są o wiele niższe. Są one zaniżone nawet do 50% niż wykonane dokumentacje, czy kosztorysy.

11/ Bogdan Krynicki - radny - uważa, że Pani Burmistrz go nie zrozumiała. Jemu chodzi o to, że jak się na to popatrzy spokojnie, niekoniecznie z perspektywy radnego, czy radnej np. podczas zwykłej rozmowy przy przysłowiowym piwie – powiedzieć, że 1 400 000 zł planuje się wydać na remont takiego budynku, to przeciętnie orientujący się w sytuacji człowiek powie, że taki dom kultury można wybudować w ciągu dwóch miesięcy ze składanych elementów, bo takie tam są wystarczające, za połowę tej kwoty. Zgadza się, że remont domu kultury jest zawarty w Programie Odnowy Wsi, ale są to też pieniądze nasze. Gdybyśmy 1 400 000 zł zainwestowali we wszystkie domy kultury, co polepszyłoby znacznie ich stan techniczny, to byłoby to jakieś komplementarne działanie i tych pieniędzy nie byłoby tak żal. Zaznacza, że jest to jego refleksja na ten temat. Uważa, że jak się takie rzeczy podejmuje, to trzeba by było znaleźć jakieś może lepsze rozwiązanie, gdzie byłoby pełniejsze wykorzystanie tych pieniędzy z korzyścią dla większej ilości ludzi, bo są to jednak ogromne pieniądze.

12/ Jan Kunicki - radny - wypowiada się odnośnie oszczędności, o których Pani Burmistrz mówiła, a mianowicie chodzi mu o drogę Pławnicy. Niby zaoszczędzono około 200 tys. zł na tej drodze, ale zostało to wykonane, nie tak jak należy. Jest ona szeroka na 2,5 m, wykopano z jednej i drugiej strony dość głębokie rowy, które obsypano tłuczniem. Mówi, że jechał tamtędy w dniu wczorajszym i tam gdzie była głębsza woda podczas ostatnich obfitych opadów deszczu, ten tłuczeń boczny zmywa. Jeżeli tą drogą jedzie ciągnik z prasą, to jedzie krajami, bo nie ma szans przejechać inaczej. Na odcinku około 700 m nie ma żadnej mijanki, więc dwa pojazdy się nie miną na tej drodze, a w sumie jest jedna. Wolałby, aby te 200 tys. zł nie były zaoszczędzone, a żeby ta jezdnia była 3-metrowa i miała jeszcze dwie dodatkowe mijanki. My się tu zachwycamy, że coś zostało wykonane, ale to jest bezsens. Gdzie zostało porządnie wykonane, to faktycznie trzeba przyznać, bo np. wjazdy zostały solidnie wykonane, natomiast szerokość drogi jest zbyt mała i zbyt mało jest mijanek. Uważa, że jeśli już się coś robi, to raz a porządnie, aby nie wracać do tego. Stwierdza, że jest to świetna droga rowerowa, ale nie droga dla pojazdów, a już nie mówi o cięższych sprzętach np. o kombajnach, bo nie mają szans przejazdu.

13/ Joanna Wilewska - radna - wypowiada się odnośnie oszczędności, które na pewno wpływają na jakość wykonanych prac, bo nie wierzy w to, żeby nagle przedsiębiorcy – ich działalność stała się charytatywna. To właśnie na tym polega, że skoro koszty są niższe, to jakość wykonanej pracy jest zdecydowanie gorsza.

14/ Jan Szkwarek - radny - wypowiada się odnośnie drogi w Pławnicy i informuje, że rozmawiał z wykonawcą, podczas kiedy była ona wykonywana i pytał, dlaczego ta droga jest taka wąska, bo faktycznie myślał, że będzie ona szersza. Wykonawca odpowiedział, że robi zgodnie z kosztorysem. Rozmawiał też kilkakrotnie z Panią Robertą Gazdą – Kierownikiem Wydziału Inwestycji tut. UMiG, aby zmienić niektóre rzeczy. Niestety mamy projektantów, jakich mamy i pewne rzeczy były robione tylko za biurkiem, bo np. tam gdzie był potrzebny rów, to go nie ma, gdzie było potrzebne zamontowanie przepustu, to również go było. Dopiero wspólnie z Panią Robertą Gazdą i Panem Michalskim doszli do porozumienia z firmą, która wykonywała te prace, aby przepusty, które miały być w pewnych miejscach, zostały jakby zlikwidowane, a założone w innych miejscach.

15/ Beata Hucaluk-Szpanier - Wiceburmistrz - odnosi się do wypowiedzi radnej Pani Joanny Wilewskiej oraz Pana Kamińskiego, a mianowicie, jeśli chodzi o wypowiedź Pani Wilewskiej mówi, że jest to brak konsekwencji wypowiedzi, a następnie zacytowała tą wypowiedź: „Różne instytucje muszą ograniczać wydatki ze względu na kryzys”, oraz kolejną: „W przypadku Gminy Bystrzyca Kłodzka, jeżeli Pani Burmistrz mówi o kryzysie, jest to wygodnictwo”. Uważa, że jest to wykluczająca się wypowiedź. Natomiast w odniesieniu krytyki Pana Kamińskiego mówi, że na dzisiejszej sesji zostało zarejestrowane zdanie, jakie wypowiedział Pan Kamiński: „Myśmy sztucznie zawyżali budżet, aby realizować inwestycje”.

16/ Joanna Wilewska - radna - zwracając się do Pani Wiceburmistrz mówi, że: „tak jak Pani powiedziała, że brak konsekwencji było w mojej wypowiedzi, to ja twierdzę, że w Pani wypowiedzi również, bo wygodnictwo dotyczyło niewykonania dochodów”. Natomiast sam kryzys, jako zjawisko przyjmuje do wiadomości i wie, na czym on polega, oraz wie, że można szukać innych oszczędności niż na wydatkach inwestycyjnych.

17/ Bogdan Krynicki - radny - miał już nie zabierać głosu, ale Pani Wiceburmistrz poruszyła sprawę, którą może nie do końca zna. Mówi, że przejmował gminę po Panu Kamińskim i wie, jakie były problemy. Taka była wtedy zasada, że jeśli chciało się wejść w inwestycje, to trzeba było zabezpieczyć na nie środki i jak się nie miało realnych dochodów, to się robiło tzw. protezę finansową, żeby można było zgłosić zadanie do wykonania. To była powszechnie praktykowana zasada i dziś z tego tytułu zarzutów czynić nie można. Mówi to w kwestii wyjaśnienia, a nie dlatego, żeby bronił Pana Kamińskiego, czy tym podobne. Chodzi o zasady, a takie wtedy panowały. Wie to, bo sam w II kadencji musiał takie właśnie protezy finansowe stosować m.in. przygotowując inwestycje, które

później kończył Pan Kamiński, czyli budowa oczyszczalni ścieków, czy Gimnazjum w Wilkanowie – to były protezy na wiele milionów, bo inaczej się tego nie dało zrobić.

18/ Beata Hucaluk-Szpanier - Wiceburmistrz - mówi, skoro się tak robiło, to nie powinno być tej dyskusji w dniu dzisiejszym przy zmianach w budżecie, bo właśnie o to są pretensje, że budżet był zawyżony.

19/ Joanna Wilewska - radna - podsumowując to, co przed chwilą miało miejsce mówi, że Pani Wiceburmistrz zwykle szuka jakichś wybiegów w wypowiedziach ustnych i nie do końca chce przyjmować argumenty przedstawiane przez radnych. Zaznacza też, że w 2001 roku realizowane były trzy inwestycje, a nie dwie.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 19 radnych, w głosowaniu jawnym, 17 głosami za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się podjęła:

**Uchwałę Nr XLVII/394/09
w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009**

- stanowiącą załącznik nr 3

3. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały Rady Miejskiej o zmianie uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2009.

Poinformowała, że zaistniała jakaś pomyłka, jeśli chodzi o Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2009, gdyż w § 6 ust. 3 był taki zapis, że „do planowanego budżetu przyjmuje się kwotę stanowiącą **30%** minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego na mocy obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2008 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2009 r.”, natomiast w preliminarzu wydatków ustalone było dla 36%. Dlatego też dzisiejsza zmiana polega na tym, że kwotę **30%** minimalnego wynagrodzenia zmieniamy na **36%**. Środki te były zabezpieczone pod 36% wydatek.

2/ Jan Malej - *Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych* - poinformował, że komisja na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miejskiej o zmianie uchwały w sprawie Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2009 – polegający na zmianie w § 6 ust. 3 określenia 30% na 36%.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XLV/395/09
o zmianie uchwały w sprawie Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania
problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2009**

- stanowiącą załącznik nr 4

4. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Bystrzyca Kłodzka. Mówi, że zawsze gospodarowanie mieszkaniami jest racjonalne.

W naszej gminie tak się nieszczęśliwie składa, że nie ma nowego budownictwa, dlatego zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy dotyczą raczej tego zasobu, który mamy i ewentualnie tego, który możemy pozyskać i ma nadzieję, że tak właśnie będzie. Najczęściej przyznawanie lokali mieszkalnych odbywało się na zasadzie ruchu ludności, natomiast teraz przedstawiła zasady, w których widać, kto w pierwszej kolejności ewentualnie może otrzymać takie mieszkanie. Są to osoby, które

przede wszystkim muszą być zameldowane na terenie naszej gminy. Prawo ubiegania się o przydział lokalu mieszkalnego na czas nieoznaczony mają osoby, których dochody brutto z gospodarstwa domowego, w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa nie przekraczały 150% najniższej emerytury w gospodarstwach jednoosobowych, oraz 100% najniższej emerytury w gospodarstwach wieloosobowych. Proponowane zasady określają kryteria wyboru osób, którym przysługuje pierwszeństwo zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego na czas nieoznaczony i lokalu socjalnego. Wiadomo, że pierwszeństwo będą miały te osoby, które np. ucierpiały w wyniku klęski żywiołowej, katastrofy, czy pożaru lub te osoby, których mieszkania przewidziane są do rozbiórki. Pod uwagę będzie też brana bardzo trudna sytuacja lokalowa, czy też finansowa danych osób. Projekt uchwały zawiera także warunki dotyczące ewentualnej zamiany lokali mieszkalnych, a także tryb rozpatrywania i załatwiania wniosków o najem lokali. Raz do roku nowelizowana jest lista osób oczekujących na mieszkanie i w projekcie tejże uchwały proponuje się, aby było to do dnia 31 stycznia każdego roku. Poinformowała też, że do oceny warunków mieszkaniowych wnioskodawcy oraz w celu uzyskania opinii w sprawie przyznania lokalu mieszkalnego Burmistrz może powołać komisję mieszkaniową.

2/ Teresa Słowińska - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Bystrzyca Kłodzka.

3/ Maria Sajewicz - radna - zgłosiła nieścisłość - błąd w § 3 tego projektu uchwały, ponieważ na końcu zdania zamiast „wskazane w **ust. 1**” powinno być: „wskazane w **§ 2**” i prosi o poprawienie tego błędu.

4/Renata Surma - Burmistrz - podziękowała radnej Pani Marii Sajewicz za zgłoszenie nieścisłości i poprosiła Przewodniczącego o przyjęcie tego, jako autopoprawki do projektu uchwały.

5/ Mieczysław Kamiński - mówi, że niepokoi go to, iż radni uchwalając zasady gospodarki mieszkaniami na terenie Gminy Bystrzyca Kłodzka, oddają całą władzę Pani Burmistrz. I tak zgodnie z ustawą i przepisami Pani Burmistrz ma pełną władzę, a państwo radni pozbywają się następnego elementu kontrolnego, sami ubezwłasnowolniają się w swojej działalności. Uważa, że komisja mieszkaniowa powinna być, a nie „może być” aby czynnik społeczny przeanalizował każde podanie, każdą rodzinę i każdą sytuację – nawet jeżeli Burmistrz podejmuje później decyzję jednoosobowo, to inaczej będzie ją podejmował, jeżeli kilka, czy kilkanaście osób nad problemem się pochyli, a inaczej, kiedy komisji mieszkaniowej nie będzie. Później są takie sytuacje, że gmina nie ma pieniędzy, bo np. na Osiedlu Kolorowym przydziela się połowę domu, następnie po jakimś czasie sprzedaje się go za zniżką 80%, czyli sprzedaje się za 10 tys. zł. Pyta, gdzie tu jest kontrola radnych, gdzie tu jest dbanie o interes gminy? Uważa, że jeżeli sytuacja finansowa gminy jest trudna i mamy tyle zadań inwestycyjnych, to taki domek się zwalnia, wystawia na przetarg i ktoś go kupuje za 80, czy 90 tys. zł. W taki sposób zostały sprzedane dwa mieszkania. Tak, więc jeżeli Burmistrz przeprowadza takie działania jednoosobowo, to można domniemywać, że ma w tym jakiś interes. Uważa to za typową niegospodarność, polegającą na tym, że najpierw komuś przydziela się lokal mieszkalny lub część domku na Osiedlu Kolorowym, a następnie taka osoba kupuje mieszkanie, czy domek ze zniżką, a my później szukamy jakichkolwiek oszczędności, kłócąc się na sesji, czy posiedzeniu komisji. Przypomina, jak za kadencji, kiedy on był burmistrzem, czy Pan Krynicki, kiedy to były różne kontrowersje, kiedy trzeba było przekonać kilku, czy kilkunastu członków komisji mieszkaniowej, aby wydano pozytywną opinię. Zaznacza, że wraz z Panem Krynickim mieli mniejsze umocowanie prawne i nie mogli przydzielać mieszkań jednoosobowo - bez pozytywnej opinii komisji mieszkaniowej. Finanse publiczne, jak również przydział mieszkań i lokali socjalnych, czy innych - powinny być przejrzyste i publiczne. Powinny je otrzymywać osoby, które rzeczywiście na to zasługują i powinno się to robić w ten sposób, żeby uszczerbek na dochodach gminy był jak najmniejszy.

Ponownie przypomina czasy, kiedy był Burmistrzem i ludzie wtedy mawiali, że cyt: „Burmistrz Kamiński jest jak pies ogrodnika – komuś nie dał i sam nie wziął”. Mówi, czy

właśnie nie taki powinien być Burmistrz, czy nie taki powinien być gospodarz samorządu, żeby dbał o interesy gminy i pozyskiwał środki finansowe, a nie wręcz odwrotnie.

Tak, więc proponuje, aby wykreślić z projektu uchwały słowo „może”, gdyż uważa, że komisja mieszkaniowa powinna być. Zaznacza jednak, że to tylko jego zdanie, bo kontrola społeczna w tych aspektach powinna być jasna i przejrzysta.

6/ Marek Ociepa - radca prawny - wypowiada się odnośnie powołania komisji mieszkaniowej i zapisu w projekcie uchwały. Mówi, że intencją Burmistrza było utrzymanie dotychczasowego charakteru prac związanych z przydziałem lokali, jednakże rzecznictwo zarówno sądów administracyjnych jak i Wojewody Dolnośląskiego poszło w tym kierunku, że Burmistrz tak naprawdę nie ma prawa powoływać do komisji, która służy wykonywaniu jego zadań, osób spoza rady, czyli rada sama ma sobie komisje wyłaniać w ramach własnych praw. (Pani Burmistrz przedstawiając pierwotny projekt uchwały w tej sprawie dała temu wyraz, że dużo bardziej komfortowa sytuacja towarzyszyłaby przy tak emocjonujących często sytuacjach, jak przydziały lokali komunalnych, gdyby uczestniczyło grono takie, jak w pierwotnej wersji.) Niemniej mamy obowiązek czuwania nad tym, aby dominujące kierunki w orzecznictwie sądów administracyjnych i orzecznictwie naszego organu nadzoru były uwzględniane, nie pomijane, bo najczęściej kończy się to uznaniem nieważności uchwały itp. i należy podejmować kolejną. Tak więc jest to zapis w projekcie uchwały, który uwzględnia to, czego żądają sądy administracyjne w tym przedmiocie.

7/Renata Surma - Burmistrz - uważa, że to, co powiedział przed chwilą Pan Kamiński jest naprawdę nie w porządku. Mówi, że ona ma czyste sumienie, bo nie wzięła od nikogo nic - jeśli już, to pomaga. W związku z tym składa oświadczenie, że od dnia dzisiejszego nie będzie więcej odpowiadać na pytania, sugestie i zaczepki Pana Kamińskiego.

8/ Przewodniczący - zaznacza, że Pan Kamiński słynie z tego, że robi różnego rodzaju insynuacje. Ma teczkę, jak Pan Tymiński, z której próbował korzystać, ale jakoś do dnia dzisiejszego nie skorzystał. Zwracając się do Pana Kamińskiego mówi, że jest to trochę przykre, że rzuca on takie podejrzenia, bo jeżeli on sam miałby takowe, to wiedziałby, co z nimi zrobić, a nie tu na forum opowiadać, czy ktoś jest w porządku, czy nie w porządku.

9/ Mieczysław Kamiński - uważa, że „psim” obowiązkiem Pani Burmistrz jest odpowiadać na pytania mieszkańców gminy. Jeżeli nie, to on może wystąpić do odpowiednich organów i wtedy będzie musiała odpowiedzieć i wyjdzie ona na tym, jak „Zabłocki na mydle”. To nie jest prywatna instytucja, tylko to jest Urząd Miasta i Gminy - dla mieszkańców, działaczy samorządowych i ma on prawo mówić wiele rzeczy, a jeśli się to nie podoba Pani Burmistrz, może oddać sprawę do sądu, podobnie jak i on też – jeśli mu się coś nie spodoba, to pójdzie do odpowiednich organów samorządowych i odda sprawę do sądu.

10/ Bogdan Krynicki - radny - mówi, że nie odebrał on wypowiedzi Pana Kamińskiego, jako zarzutu do Pani Burmistrz, natomiast potwierdza, że swojej praktyki, bo trzykrotnie kierował gminą, że „koniał z rządem” temu, kto będąc burmistrzem, czy kiedyś naczelnikiem, uniknie podejrzenia o branie korzyści majątkowych za zlecenie jakichś spraw. I tu chyba w tym kontekście Pan Kamiński wypowiadał się, że tworzy się pewne fakty. Jakby się ich nie tworzyło – to dla części opinii publicznej, która jest przekonana, że wszystko trzeba załatwić w taki, czy inny sposób – na pewno to tak załatwiono.

Wypowiada się jeszcze odnośnie komisji mieszkaniowej, a mianowicie mówi, że ma jak najgorsze wspomnienia z tej komisji. Nie chodzi o to, że jakoś ludzi była taka, czy inna, bo wtedy związki zawodowe, organizacje delegowały ludzi do takiej komisji, ale chodzi o to, że przed podejmowaniem decyzji do członków komisji docierali zainteresowani z różnymi sytuacjami m.in. z propozycją korupcji. Potem część postaw, które sam widział i to co dzieje się na sali, kiedy próbowano kogoś skłonić do innego rozstrzygnięcia, było tym inspirowane. Komisja nie daje szansy całkowicie obiektywnej oceny sprawy.

Teraz też wielokrotnie się tego trzyma, bo może jest to ważne, żeby pewne mity obalić. Jeśli wielokrotnie postąpił zgodnie z sugestią komisji, to zawsze wracał do niego zarzut, że to jest złe rozstrzygnięcie, że prawdopodobnie coś za to otrzymał np. jakiś koniak itp. Prosi, aby nie wierzyć w uzdrawiającą moc komisji mieszkaniowej. Mamy tego przykład gdzie wszystkie komisje sejmowe, które powołano do rozstrzygnięcia różnych, bardzo istotnych spraw, bulwersujących całe społeczeństwo, cały naród – są pośmiewiskiem. Gdyby to od niego zależało, to zakazałby w ogóle powoływania komisji. Można by

powiedzieć też tak – jako praktyk, że w określonej sytuacji byłoby mu korzystniej, żeby to komisja podjęła określoną decyzję, a w sytuacji, kiedy mu nie pasuje, to wołałby podjąć decyzję sam, ponieważ komisja „może być”. Ustawodawca daje też takie możliwości, że rada miejska może powołać doraźną komisję do tego typu spraw. Tak więc nie ma niemożliwości powoływania przez radę specjalnej komisji. Gdyby rada uznała, że Pani Burmistrz źle podejmuje decyzje, to wtedy rada powołuje spośród radnych taką komisję. Pyta, czy wtedy uleczyłoby to problem? Problem nazywa się ekonomicznym brakiem mieszkań, a tam, gdzie jest ekonomiczny brak czegokolwiek, nigdzie nie będzie poczucia sprawiedliwości, bo to jest niemożliwe.

11/ Joanna Wilewska - radna - wypowiada się do złożonego przez Panią Burmistrz oświadczenia, że nie będzie odpowiadała na pytania Pana Kamińskiego. Mówi, że jako radna też czasami, jak zadaje pytania, bądź ma jakieś wątpliwości, to czuje się po prostu źle. Uważa, że obie panie: Burmistrz i niecierpliwość jej Zastępcy wykazują wyjątkową niecierpliwość w odpowiedziach na pytania i mają lekceważący stosunek do tych, którzy sprzeciwiają się, bądź mają wątpliwości w danej sprawie. Mówi, że tak nie może być, bo radny ma prawo zadawać pytania i mieć wątpliwości, a także mieszkanie naszej gminy. Uważa, że to jest wielkie nieporozumienie, że Pani Burmistrz pozwoliła sobie na takie podsumowanie wystąpienia Pana Kamińskiego. Za nieporozumienie uważa również wypowiedź Przewodniczącego Pana Patynki, bo jeżeli tak daleko posunął się w swojej wypowiedzi, oznacza to, że jest wyjątkowo niewdzięczny wobec Pana Kamińskiego, bo przypomina, jak wiele powinien mu zawdzięczać.

12/ Przewodniczący - podziękował radnej Pani Wilewskiej za przypomnienie faktów z przeszłości. Mówi, że długo się wahał nad tym, czy powiedzieć to, co powiedział, ale doszedł do wniosku, że jednak zabierze głos. Pan Kamiński właśnie słynie z tego, że snuje różne insynuacje. Przypomina, że kiedyś Pan Kamiński mówił, że ma konkretne dokumenty, które zanieśie do Prokuratury i jakoś do dnia dzisiejszego ich nie zaniósł, więc po co w ogóle takie wystąpienia. Uważa, że są one bez celu.

W związku z tym, że nie było więcej uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XLV/396/09
w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład
mieszkaniowego zasobu Gminy Bystrzyca Kłodzka**

- stanowiącą załącznik nr 5 -

5. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2009-2013.

W proponowanym projekcie uchwały zawarte są prognozy, wielkość i stan techniczny zasobu mieszkaniowego Gminy Bystrzyca Kłodzka z podziałem na lokale socjalne, oraz komunalne. Jest tam zawarta informacja, ile lokali znajduje się na terenie miasta i na terenie wsi, jakie są prognozy, oraz co do sprzedaży tychże lokali, a także jakie są prognozy dotyczące ich remontu na najbliższe lata.

W celu usprawnienia działań zmierzających do racjonalnego gospodarowania zasobami mieszkaniowymi gminy, wynikających z powierzonego gminie zadania własnego obligującego samorządy lokalne przepisami ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego do tworzenia wieloletnich programów gospodarowania lokalami mieszkalnymi oraz zasad i kryteriów wynajmowania lokali mieszkalnych służących zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej gminy Bystrzyca Kłodzka, zasadne jest podjęcie uchwały ustalającej reguły działania w przedmiotowym zakresie.

2/ Teresa Słowińska - *Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów* - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały

w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2009-2013.

W związku z tym, że nie było uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XLV/397/09
w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem
Gminy Bystrzyca Kłodzka na lata 2009-2013**

- stanowiącą załącznik nr 6

6. Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego projektu uchwały Rady Miejskiej i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

1/ Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zamiany działek we wsi Pławница.

Ze względu na fakt, iż do nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym zamieszkuje Pan Czesław Kopeć, oznaczonej w katastrze nieruchomości jako działka nr 513, AM-1, obręb Pławница, brak jest na gruncie dojazdu. Ustalono, iż Gmina Bystrzyca Kłodzka wykona drogę dojazdową, a najkrótsza prowadzi od drogi gminnej, oznaczonej jako działka nr 626 poprzez działkę nr 510, stanowiącą własność Pani Doroty Szczotki. Pismem z dnia 6 listopada 2008 r. Państwo Krzysztof i Dorota Szczotka wyrazili zgodę na zamianę części działki nr 510 na działkę 524, stanowiącą własność Gminy Bystrzyca Kłodzka. Dodała, że ta sprawa ciągnie się od dosyć długiego czasu. Wycena działki gminnej jest na kwotę 23 tys. zł, a dojazd, który musiałby być wykonany do Pana Kopcia na dzień dzisiejszy jest to wydatek rzędu 60 – 80 tys. zł. Poinformowała też, że opinia Sołtysa tej wsi oraz Rady Sołeckiej w tej sprawie jest pozytywna.

2/ Elżbieta Mierzwińska - *Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy* - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 2009 r. wobec uzyskania jednakowej liczby głosów za i przeciw **nie wypracowała opinii** dotyczącej proponowanej zamiany części działki stanowiącej własność p. Doroty i Krzysztofa Szczotka zam. w Pławnicy na działkę stanowiącą własność Gminy Bystrzyca Kłodzka.

3/ Jan Kunicki - radny - mówi, że Pan Kopeć jest osobą niepełnoprawną. Radny popiera wykonanie drogi, bo jest to najkrótsza droga i jeżdżono po niej ponad 60 lat. Jest też za opcją wydzielenia, wycenienia i sprzedaży tej działki. Uważa, że należy nawet wartość wydzielonej działki kilkakrotnie zawyżyć i ją odkupić od Państwa Szczotków, wtedy będzie jasna sytuacja i pominie się zamianę. To ma wyraz w tym, że nawet Komisja Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy nie rozstrzygnęła tej sprawy.

Odniósł się też do uzasadnienia w omawianym projekcie uchwały, a mianowicie do stwierdzenia, że „brak jest dojazdu do posesji”. Komisja Rolnictwa... była na wizji w Pławnicy i widziała, że dojazd do tej posesji jest. Oczywiście jest on dłuższy, ale ta posesja ma dostęp do drogi gminnej, a ta dochodzi do działki Państwa Szczotka. Mówi, że zna doskonale ten teren i ewentualnie może brakować 10 metrów, od granicy Pana Kopcia. Pyta, po co pisać nieprawdę, jeśli droga do posesji jest.

Nawiązuje do trudnej sytuacji gminy i braku środków ze sprzedaży mienia komunalnego i uważa, że dokonując zamiany tych działek gmina straci co najmniej 30 tys. zł. Uważa, że cena 20 tys. zł za tą działkę jest zaniżona. Nawet ten, który wycenia działkę, powiedział, że to nie jest tak. Mówi, że nie można podpowiadać, czy sugerować, aby rzeczoznawca wycenił taniej. Jest to działka przy drodze wojewódzkiej, z dostępem do potoku. Uważa, że jest to wymarzone miejsce dla „mieszczucha”.

Zaznacza, że jest za wykonaniem najkrótszej drogi, a jeżeli nie, to Pan Kopeć ma samochód i wystarczy utwardzić ten dłuższy odcinek drogi, z której będzie też korzystało kilku rolników. Jest mu niezręcznie o tym mówić, bo jest mieszkańcem Pławnicy, ale nie można tak narażać budżetu gminy. Mówi szczerą prawdę - nic nie dodaje i nic nie ujmuje. Informuje też, że rozmawiał z kilkoma rzeczoznawcami, którzy mówili o kwocie 20 zł za m², że to jest minimum, jakie się teraz wycenia. Nie mówi już, aby tak wysoko wyceniać, ale chociaż 15 zł za m², a nie 10 zł.

Prosi więc o wydzielenie działki, bo uważa, że 5 arów, to jest stanowczo za dużo i wystarczy 3,5 ara, gdyż 70 m razy powiedzmy już 5 m to daje taką powierzchnię.

4/ Jan Szkwarek - radny - uważa, że jeżeli miałyby być wykonana ta dłuższa droga, o której mówił radny Pan Kunicki, to jej długość wynosi 520, gdyż mierzył ją osobiście. Tyle należałoby wyremontować drogi, aby Pan Kopeć mógł dojeżdżać do swojej posesji. Koszt wykonania tej drogi, jak Pani Burmistrz powiedziała - waha się w granicach 60 - 80 tys. zł - może być to więcej lub mniej, ale największy będzie problem w zimie, kiedy trzeba będzie ten odcinek drogi odśnieżyć, gdyż żadnym pojazdem tam się nie dojedzie. Tak uważa, bo ubiegłej zimy próbował tam dojechać z firmą, która wygrała przetarg na odśnieżanie naszych gminnych dróg i nie dało rady. Kolejna sprawa, to będąc w ubiegłym roku z Panem Kaźmierskim i Drożdżem w tej sprawie u Państwa Szczotka i Pana Kopcia, były różne zgrzyty między tymi sąsiadami. Nie wyrażono chęci sprzedaży drogi, tylko zamiany. Powiedziano, że chcą za ten kawałek drogi działkę o pow. 1,86 ha. Sprawdzano tą działkę i taka zamiana była po prostu nierealna i niemożliwa. Następnie rozmawiał z Panią Dorotą Szczotką i stwierdziła ona, że nie może na dzień dzisiejszy tego kawałka ziemi sprzedać, ponieważ musiałyby odprowadzić podatek do Urzędu Skarbowego, gdyż nie minęło jeszcze 5 lat od czasu, kiedy mama tej Pani przekazała jej te i inne grunty.

Jeżeli chodzi o opinię Rady Sołeckiej to jest pozytywna, czyli wyraża zgodę na zamianę działek i jak najszybsze wykonanie remontu tej drogi, żeby Pan Kopeć mógł spokojnie po tym jeździć.

5/ Maria Sajewicz - radna - chciała wyrazić swoje zdanie na ten temat, o czym już mówiła na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy, ponieważ kilkakrotnie omawiano ten problem, dwukrotnie odbyły się wizje w terenie, gdzie za każdym razem była przeciwko zamianie i dziś również jest przeciwko. Uzasadniając swoją decyzję mówi, że na posiedzeniu komisji nie było opinii Rady Sołeckiej w tej sprawie. Przewodnicząca pokazała, że jest podpis Sołtysa wsi, ale to nie jest opinia, bo ją wydaje Rada Sołecka, albo zebranie wiejskie. Mówi, że nie wie, czy taka opinia jest na piśmie, ponieważ Pani Burmistrz dziś wspomniała, że opinia Rady Sołeckiej jest pozytywna. Tak więc brak opinii Rady Sołeckiej, to jedna sprawa, która ją bulwersowała. Druga sprawa to taka, że jeżeli dwóch radnych z tej parafii (jeden z Idzikowa, drugi z Pławniczy), czyli ludzie, którzy tam mieszkają, znają to środowisko - są przeciwko tej zamianie działek, to o czymś to świadczy. Trzecia sprawa, to Pani Szczotka w swoim podaniu o zamianę działek, wymienia konkretną działkę, którą chce, czyli piękną działkę budowlaną, położoną przy drodze. Dziwi się też, że do tej pory ta działka nie została sprzedana i nie wie, czy nastąpiło to przez jakieś przeoczenie, czy też z jakiejś innej przyczyny. Uważa, że nie może być takiej sytuacji, aby w ten sposób traktować mienie gminne, które jest mieniem nas wszystkich, żeby zamieniać piękną działkę o pow. 0,22 ha na 0,05 ha drogi, którą trzeba wykonać. Wie też, że gmina musi realizować zadania, które do niej należą i pomagać swoim mieszkańcom, ale nie w taki sposób. Jeszcze raz podkreśla, że jest przeciwko tej zamianie działek, bo uważa, że nie można wykorzystywać gminy w taki trochę perfidny sposób, że chce się tą działkę i koniec. Na drugi raz ona też może sobie znaleźć jakiś konflikt z sąsiadem i powie, że chce akurat to i to, bo jeżeli rada da przyzwolenie na coś takiego, to znaczy, że w naszej gminie w ten sposób można takie rzeczy załatwiać. Rzetelnym i uczciwym byłoby kupić i zapłacić tyle, ile się należy za tą drogę, wykonać jej remont i w ten sposób pomóc ludziom, a nie tak, żeby ludzie stawiali nam warunki, że chcą tą i tą działkę, nie biorąc pod uwagę wartości, jaką ta działka ma. Uważa też, że najczęściej do powiedzenia mają mieszkańcy i ich powinniśmy słuchać. Cyt: „My tutaj w Bystrzycy lepiej nie wiemy, niż oni, tam na dole”. Zawsze była zwolennikiem tego, żeby ten szczebel decyzyjności był jak najniższy, żeby ci ludzie mieli jak najczęściej do powiedzenia. Natomiast na dzień dzisiejszy wygląda na to, że ci miejscowi nic nie wiedzą i radni to lepiej będą wiedzieć. Ma też zastrzeżenia, czy w ogóle można pojąć taką uchwałę, gdzie nie ma podzielonej działki – podana jest tylko część działki, więc nie wiadomo jaka jest powierzchnia działki Państwa Szczotka. Jeżeli byłoby wyrażenie woli, to wtedy byłoby co innego, bo byłaby to intencyjna uchwała, ale w tym przypadku jest to konkretna uchwała o zamianie.

6/ Jan Kunicki - radny - podkreśla ponownie, że jest za pozytywnym załatwieniem sprawy dla Pana Kopcia, jako osoby niepełnosprawnej, ale poprzez kupienie przez gminę działki, nawet za kilkakrotną jej wartość. Nie jest natomiast za szantażowaniem. Możemy założyć taką hipotezę, że Pan Szczotka mógł zażądać za działkę 100 tys. zł. Ma też uwagę do kolegi radnego, a zarazem sołtysa – Jana Szkwarka, ponieważ i inni mieszkańcy nie mają dojazdu do swoich posesji i będą oni mieli moralne prawo przyjść tu na tą salę i krzyczeć, że skoro wykonano dojazd do Pana Kopcia, to zróbcie i nam. Inni mają gorszą sytuację, bo mają tylko kładkę i chodzą, gdyż samochodem się nie dojedzie pod dom. Tak więc pyta, jak się radny Szkwarek będzie czuł w takiej sytuacji? Mówi, że przez 60 lat jeżdżono przez działkę (podwórze), która należy teraz do Państwa Szczotków i nie było problemu, a dzisiaj się nie mogą dogadać. Poza tym ci sąsiedzi są kolegami, razem jeżdżą, piwo piją i dziwne jest to, że nie mogą się w tej kwestii jakoś dogadać. Obawia się też tego, że po podjęciu takiej uchwały przyjdą inni i powiedzą: „człowieku, ja nie mam w ogóle drogi, bo Kopeć to ma drogę, dłuższą, bo dłuższą, ale dojedzie”. Jeżeli chodzi o odśnieżanie, to prosi, aby mu powiedział radny Szkwarek, jak ludzie odśnieżają na Nowej Pławnicy swoje drogi.

7/ Jan Szkwarek - radny - mówi, że na Nowej Pławnicy, dokąd się jeździ samochodami, to drogi są odśnieżane i nie ma problemu.

8/ Elżbieta Mierzwińska - Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy - mówi, że faktycznie Komisja Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy była dwukrotnie na wizji z Pławnicy i po pierwszej takiej wizji padł wniosek, aby dokonać wstępnego rozeznania, ile będzie wynosił kosztorys wykonania drogi od drugiej strony tej posesji, wjeżdżając od bliższej strony drogi wojewódzkiej i okazało się, że tam jest skarpa, którą trzeba byłoby ścinać oraz zrobić estakady. Docelowo komisja na tej podstawie jeszcze raz pojechała w teren, aby zobaczyć inną możliwość dojazdu do posesji. I tu faktycznie, jak mówi radny Pan Jan Szkwarek, jest to droga przy posesji Pana Wdowiaka, wzdłuż gruntu rolnego, gdzie ona sama również ma wątpliwości, co do możliwości odśnieżania tego odcinka drogi w zimie. Swoją wypowiedź zakańcza stwierdzeniem, że nie chciałaby ewentualnie wchodzić w dywagacje, czy ktoś, kto zrobił kosztorys i podbił pod nim swoją pieczętą z podpisem, a wysnuwa się takie tezy, że teraz się z tego wycofuje, czy sam nie wie, co zrobił, bo jest to po prostu nie na miejscu.

9/ Adam Popławski - radny - Miał nie zabierać głosu, ale wypowiedź radnego Pana Szkwarka spowodowała go tego, aby jednak powiedzieć kilka słów. Pan Szkwarek powiedział, że jeśli Pani Szczotka sprzedałaby dla gminy swój grunt, musiałaby zapłacić podatek. Przy zamianie gruntów jest cena zbycia zamiany i również będzie musiała zapłacić podatek i to jest nieuniknione. Tak więc takie tłumaczenie, że będzie musiała zapłacić podatek, nie ma sensu. Kolejna sprawa, to nie wiemy jaka będzie wartość nowej drogi. Jeśli gmina zamieni działki, wydzieli działkę, to trzeba będzie zrobić 70 m drogi, która jest w terenie rolnym. Nie mamy również ogólnego kosztu, jaki zostanie poniesiony i kto go poniesie za wydzielenie gruntów. Nie wiemy, ile globalnie będzie gminę kosztowało powstanie nowej drogi poprzez wykupienie, czy zamianę. Kolejna sprawa, to kilku mieszkańców Idzikowa nie ma również dojazdu do swoich posesji. Pyta, jak on będzie się czuł wobec swoich wyborców z Idzikowa, względem tych dziewięciu rodzin powyżej PGR, które nie mają dojazdu, a sprawa tej drogi ciągnie się już trochę czasu. Uważa, że w takiej sytuacji pan Zdobyłak i Pan Jędrzejewicz mogą powiedzieć, aby zapłacić im za ich grunt po 50 tys. zł, aby inni mogli dojeżdżać. Dodaje też, że tu jest większa motywacja, gdyż w tym przypadku nie ma dojazdu do swoich posesji 9 rodzin, a w omawianym projekcie uchwały brak jest dojazdu do jednej posesji.

10/ Jan Szkwarek - radny - odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana Kunickiego, gdzie zaznaczył, że ci sąsiedzi jeżdżą sobie razem i piją - może i tak, nie powie, że nie. Natomiast jeżeli chodzi o szczegóły, to często bywa tam policja, która musi rozstrzygać ich sąsiedzkie problemy. W związku z tym, że jest tzw. „kość niezgody”, Pani Burmistrz została postawiona w takiej sytuacji, aby jakoś rozstrzygnąć ten problem dojazdu i wykonać tą drogę. Uważa, że jeżeli w dniu dzisiejszym nie zostanie problem rozwiązany, to proponuje, by wycofać ten projekt uchwały w porządku obrad, jeżeli jest to możliwe i jeszcze raz pojechać do Pławnicy z Panią Burmistrz, z pracownikiem Wydziału Geodezji

i Gospodarki Gruntami tut. Urzędu i podjąć jakieś konkretne decyzje i zakończyć tą sprawę, by Pan Kopeć mógł w końcu swobodnie dojeżdżać do swojej posesji. W okresie wiosennym, czy jesiennym ten pan nie ma dojazdu, ponieważ sam osobiście w ubiegłym roku pojechał samochodem ciężarowym typu „KAMAZ” z kamieniem i wyjechaliśmy tylko pod jedną górkę, a pod drugą już się nie dało, gdyż było bardzo mokro, więc osobowym tym bardziej nie będzie możliwości dojazdu.

11/ Renata Surma - Burmistrz - potwierdza, że ta sprawa ciągnie się nie wie od ilu lat, a prawie od trzech lat zna ją ona i stara się dojść do jakiegoś porozumienia. Żądania Pani Szczotka faktycznie zaczynały się od działki o pow. 1,86 ha i niestety twierdzi ona, że nie sprzeda swojej działki, a jedyne, co ją interesuje, to zamiana gruntu. Problem natomiast cały czas istnieje. Mówi, że może się zgodzić i jeżeli jest taka wola państwa radnych na to, aby ten temat przesunąć na inny termin, do czasu wyjazdu w teren: komisji, pracownika Geodezji... wraz z nią. Byłaby naprawdę bardzo szczęśliwa, jeśli państwo radni przekonają tych sąsiadów albo do takiego rozwiązania sprawy, jakie proponuje radny Pan Jan Kunicki, albo być może powstanie jeszcze inny pomysł. Ma też prośbę do Komisji Rolnictwa..., aby była obecna przy rozmowach z Panią Szczotką i Panem Kopciem wraz z sołtysem tej wsi.

Podsumowując temat, składa wniosek o wycofanie omawianego projektu uchwały w porządku obrad sesji i prosi Komisję Rolnictwa i Zagospodarowania Gminy oraz Radę Sołecką, aby zorganizować spotkanie z Panem Kopciem i Panią Szczotką, aby wreszcie definitywnie tą sprawę rozwiązać.

12/ Adam Popławski - radny - uważa, aby rozważyć jeszcze jedną możliwość rozwiązania tego problemu, a mianowicie użyczenie przez Panią Szczotkę swoich gruntów, albo ich dzierżawa.

13/ Bogdan Krynicki - radny - zaznacza, że nie zna sprawy, ale pyta, czy np. nie jest możliwe zastosowanie instytucji „drogi koniecznej”, bo może to załatwiłoby sprawę. Oczywiście wymaga to sądowych postępowań, ale jest to wtedy sprawa jasna, czytelna. Kolejna sprawa to zgadza się z tą sugestią, że jeżeli nawet pojedzie tam komisja po raz wtóry i z Panią Burmistrz będzie dyskutować na temat tej sytuacji, to miejsce to musi być: oprzyrządowane, wymierzone, zakreślone na mapie, podana wartość wyceny, aby nawet Pani Szczotka wiedziała, jakiego rzędu wydatki ewentualnie gmina poniesie. Gdyby nie było już innej możliwości, to aby radni podejmując decyzję, mieli dostatecznie dużo argumentów za docelowym rozstrzygnięciem, bo w tej chwili to jest bardziej intencyjna uchwała, niż merytoryczna.

14/ Renata Surma - Burmistrz - mówi, że rozważana była możliwość zastosowania „drogi koniecznej”, ale niestety jest dłuższa droga dojazdowa do zabudowań, więc nie będzie takiej możliwości ustanowienie konieczności przejazdu przez drogę, której właścicielem jest Pani Szczotka.

W związku z tym, że Pani Burmistrz złożyła wniosek o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie zamiany działek we wsi Pławnica Przewodniczący poddał go pod głosowanie.

Rada w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym, 20 głosami za, jednogłośnie przyjęła wniosek o wycofanie projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie zamiany działek we wsi Pławnica.

Ad 7.

Przewodniczący - przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Informacji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli*”.

Roman Bogdał - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - poinformował, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę Biblioteki Publicznej oraz jej filii, a także wiejskich szkół podstawowych oraz kortów tenisowych i boiska „Orlik 2012”.

Komisja **przyjęła** następujące wnioski z przeprowadzonych kontroli w miesiącach maju i czerwcu br.:

1/ Kontrola Biblioteki Publicznej i jej filii:

- a/ Komisja **widzi za konieczne** przeprowadzenie remontu podłogi filii Biblioteki w Idzikowie,

b/ Komisja **widzi potrzebę** modernizacji toalet oraz ogrzewania w filii Biblioteki w Starej Łomnicy;

2/ Kontrola szkół podstawowych oraz gimnazjum:

- a/ Komisja **widzi pilną potrzebę** wykonania remontu boiska sportowego (załatanie dziur, wyrównanie nawierzchni) przy SP w Wilkanowie,
- b/ Komisja **proponuje** rozważenie możliwości wykwaterowania lokatora z budynku SP w Wilkanowie. Zrealizowanie tej propozycji umożliwi zagospodarowanie zwolnionych pomieszczeń na oddział przedszkolny oraz oddział zerowy,
- c/ Komisja **wnioskuje** o założenie aktualnej książki obiektu w SP w Starej Łomnicy,
- d/ Komisja **widzi potrzebę** wymiany okien w budynku nr 36, wymiany drzwi do pracowni, remontu Sali gimnastycznej oraz elewacji budynku nr 35 SP w Długopolu Dolnym,
- e/ Komisja **widzi pilną potrzebę** rozpoczęcia budowy hali sportowej w Wilkanowie;

3/ Kontrola kortów tenisowych w Bystrzycy Kłodzkiej:

- a/ Komisja **widzi pilną potrzebę** sprawdzenia kosztorysu powykonawczego w zakresie wykonanych prac, zastosowanych materiałów i użytego sprzętu,
- b/ Komisja **widzi pilną potrzebę** rozwiązania problemu ogrzewania wszystkich pomieszczeń w budynku na kortach,
- c/ Komisja **wnioskuje** o wezwanie wykonawcy ostatnich prac w budynku na kortach do usunięcia w ramach gwarancji w trybie natychmiastowym wszystkich usterek wykazanych przez aktualnego dzierżawcę obiektu;

4/ Kontrola kompleksu boisk sportowych „Orlik 2012” w Bystrzycy Kłodzkiej:

- a/ W związku ze stwierdzeniem zastoisk wodnych - Komisja **wnioskuje** o pilne wezwanie wykonawcy robót i zobowiązanie go do natychmiastowego wykonania naprawy odwodnienia boiska do piłki nożnej – doprowadzając je do stanu używalności,
- b/ Komisja **stwierdziła** na podstawie harmonogramu korzystania z boiska wielofunkcyjnego (do siatkówki i koszykówki) rezerwację tego boiska - średnio co drugi dzień - do prowadzenia przez p. Kanię zajęć tenisa ziemnego. Uniemożliwia się tym samym chętnym dzieciom z terenu naszej gminy prowadzenia gry w piłkę siatkową i piłkę koszykową, szczególnie w okresie wakacyjnym. Komisja **zwraca uwagę**, że zostały przeznaczone znaczne środki finansowe na rozbudowę kortów tenisowych i zajęcia gry w tenisa ziemnego winny odbywać się na dobrze przygotowanych kortach, a nie na „Orliku”, który został wybudowany w celu szerzenia kultury fizycznej w innych dyscyplinach masowych, dostępnych dla całej społeczności.

Jan Kunicki - radny - mówi, że Komisja Rewizyjna będąc na „Orliku 2012” widziała tam taflę wody. Rozmawiał też w dniu wczorajszym ze znajomym, który jest codziennie na „Orliku...” i powiedział mu, że teraz się to odkryło, robi się otwory i sypie się tam kamień, jako element takiego odwodnienia. Nie wie, czy jest to prawdą, więc zamierza tam pojechać po sesji i to sprawdzić. Jeżeli tak jest faktycznie, to dziwi się, że za tak dużą kwotę nawet nie zrobiono porządnego drenażu, mając uzbrojony teren w studzienkę w niedalekiej odległości. Uważa, że wiercenie otworów i sypanie kamieni, było raczej stosowane w średniowieczu.

Renata Surma - Burmistrz - poinformowała, że w listopadzie, kiedy sprawdzano pierwszy raz, jaka jest podbudowa pod boiskami, kiedy nie było jeszcze nawierzchni, zostało wykazane, że wszystkie warstwy podbudowy są zrobione zgodnie z dokumentacją i jedynie warstwa górna, która jest tą warstwą najbardziej nieprzepuszczalną, powinna mieć 4 cm – niestety miała do 14 cm grubości. W związku z tym nie pozwolono absolutnie, aby została tam położona trawa, dlatego też zostały wykonane prace i pokazano nam, że w odpowiednich miejscach jest to już ta warstwa cieńsza. Okazało się jednak, że niestety zostaliśmy oszukani i zrobiono tylko na pewnym obszarze tego boiska prace poprawkowe.

Natomiast na dzień dzisiejszy nie wykonano w pozostałej części boiska tych poprawek i są dwa miejsca, w którym są dosyć duże tafle wody, szczególnie po tak intensywnych opadach deszczu, które były w ostatnim czasie. W związku z tym zostali zebrani wszyscy inspektorzy i do 31 lipca br., czyli do dnia dzisiejszego, miała być ta awaria usunięta. Nie wie, jaka to jest metoda, ale z tego, co jej powiedziała Pani Roberta Gazda – Kierownik Wydziału Inwestycji tut. Urzędu, jest to metoda, która pozwoli wyeliminować zastój wody po ulewach. Dodała też, że na tą akurat nawierzchnię jest 36 miesięcy gwarancji, natomiast na nawierzchnię do piłki koszykowej i siatkowej – 60 miesięcy gwarancji.

Bogdan Krynicki - radny - prosi Pana Romana Bogdała - Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie ostatniego zdania z wniosków komisji.

Roman Bogdał - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - poinformował, że Komisja Rewizyjna będąca kortach tenisowych, stwierdziła wg harmonogramu, że boisko jest cały czas zarezerwowane do gry w tenisa. Wg członków komisji korty tenisowe są do tego, aby służyły ludziom do gry w tenisa. Prawdopodobnie dzieci przychodzą grać w siatkówkę na Orlik i uskarżają się, że muszą czekać w kolejce, aby mogły korzystać z boiska, bo dwie osoby grają w tenisa. Nie widział tego osobiście, ale grafik wskazywał na to, że ciągle boisko jest zajęte na tenis. Wszyscy członkowie komisji go widzieli i uważają, że powinno się grać w tenisa na kortach, a nie na Orliku, gdyż korty były wolne akurat w te dni. Może było to spowodowane tym, że na Orliku nie trzeba ponosić żadnych kosztów, żeby sobie pograć. Komisja uważa, że lepiej, aby dzieci pograły sobie w siatkówkę i koszykówkę na Orliku.

Bogdan Krynicki - radny - jeśli tak jest, to pojawia się pytanie. Skoro Orlik ma też taką funkcję, przystosowanie do gry w tenisa, to niestety musimy dopuścić ludzi do gry w tenisa. Tak więc proponuje, aby ustalić sztucznie, że od tej i od tej godziny boisko może być tylko rezerwowane na tenisa, a w innych godzinach do gry w siatkówkę, czy koszykówkę. Jeżeli nie wnosi się opłaty za korzystanie boiska Orlik, to ludzie będą przychodzić grać w tenisa i to jest oczywiste i nie można teraz z tego robić zarzutu. Natomiast jeżeli boisko nie miałoby takiej funkcji do gry w tenisa, czyli nie byłoby typowych słupków, ani wyznaczonego boiska kortu tenisowego, to dlaczego ten, który opiekuje się tym, dopuszcza do tego, żeby korzystać z boiska w sposób, który nie jest przewidziany.

Adam Popławski - radny - wypowiada się odnośnie tych niby kortów tenisowych na Orliku i mówi, że podczas kontroli okazało się, że osoba, która prowadzi grę w tenisa, pobiera opłaty i prowadzi działalność gospodarczą zarobkową - bierze kilka osób i zamawia sobie miejsce do grania na Orliku. Dlatego ten problem wyniknął, żeby nie prowadzić tam działalności gospodarczej, bo nie ma takiego przyzwolenia. Na pytanie członków komisji: jak to naprawdę jest? Pan zajmujący się Orlikiem odpowiedział, że pozwolił, ale nie wiedział, że tak nie można.

Bogdan Krynicki - radny - zaznacza, że może jego wypowiedź wyglądała, jakby nie wiedział, o co chodzi, ale radny Popławski nie dopowiedział do końca, a chodzi o to, żeby wszyscy wiedzieli w czym jest rzecz. Jeżeli nie ma takiej funkcji na Orliku, jak gra w tenisa, to nie może ten, który pilnuje boisk zezwalać na taką grę, tym bardziej jeszcze, że bierze ktoś za to pieniądze. Sprawa jest prosta, jeżeli nie ma kortu, nie powinno być boisko udostępniane do gry w tenisa.

Renata Surma - Burmistrz - podziękowała Komisji Rewizyjnej, że stwierdziła taką nieprawidłowość na boisku „Orlik 2012”, dlatego, że ideą tego boiska jest to, że po to otrzymujemy dofinansowanie do trenerów i prowadzących, aby nie pobierać żadnych opłat od korzystających z Orlika. Kiedy tylko usłyszała o nieprawidłowościach, od razu została powieszona informacja, że zajęcia na Orliku odbywają się bezpłatnie, a jakiegokolwiek inne naruszenia takiego stanu rzeczy, powinny być zgłaszane do UMiG. Kolejna sprawa, to nikt nam nie potrafił udzielić na 100% odpowiedzi – oczywiście telefonicznie – czy boisko do gry w siatkówkę i koszykówkę, powinno być również zajmowane do gry w tenisa.

Mówi: „napisaliśmy pismo do Ministerstwa Sportu i oczekujemy na odpowiedź”. Jeśli gra w tenisa będzie niemożliwa, to również nie będzie gry w tenisa ziemnego.

Bogdan Krynicki - radny - zaznacza, że Pani Burmistrz wspomniała o ministerstwie, więc pyta, w jakim sensie i jak długo, jeżeli w ogóle - jesteśmy zdeterminowani wołą

ministerstwa odnośnie eksploatacji oddanego do użytku, sfinansowanego, przejętego przez gminę „Orlika 2012”.

Renata Surma - Burmistrz - odpowiada, że przez 20 lat będziemy zależni od ministerstwa.

Bogdan Krynicki - radny - pyta jednak w jakim sensie podlegamy ministerstwu, czy oni nam mogą nam narzucać, że niezgodnie z prawem używamy tego boiska?

Zalóżmy teoretycznie, że tworzymy warunki do tego, żeby na korcie można było narysować linie i zrobić miejsca pod słupki. Pyta czy taka modyfikacja wymaga też zatwierdzenia przez ministerstwo?

Renata Surma - Burmistrz - odpowiada, że idea Orlików była taka, że mówi się o piłce nożnej, siatkówce, koszykówce i nic więcej się nie mówi, dlatego też poszło zapytanie, czy również można tam grać w tenisa. Natomiast udzieliła odpowiedzi, mówiąc o dwudziestu latach, czyli jak długo w taki sposób Orlik powinien funkcjonować. Według niej, jeśli nawierzchnia nadaje się do gry w tenisa, to niekoniecznie musi to być kort tenisowy – jest za tym, aby tam również były prowadzone do gry w tenisa ziemnego, oczywiście bezpłatnie

Jan Kunicki - radny - uważa, że dochodzi się tu do absurdu, bo udział gminy w tej inwestycji wynosił 1 mln 200 tys. zł, a my pytamy się ministerstwa, czy nam wolno, czy nie grać w tenisa ziemnego. Jest przekonany, wręcz pewny, że za 1 mln 200 tys. zł, sam by to zrobił lepiej niż za 2 mln zł zrobiła to firma. Fachowcy, którzy się znają na tym, mogą policzyć, ile co kosztuje. Mówi, że wziął sobie za punkt honoru, że dojdzie, ile co kosztowało, bo uważa, że poniesiony koszt na boisko Orlik, to niesamowita kwota.

Roman Bogdał - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - mówi, że przede wszystkim sprawa dotyczyła grafiku, a czy można grać, czy też nie w tenisa, to inna sprawa. Uważa, że jeżeli jest boisko puste, nikt na nim nie stoi, a przyjdzie sobie dwóch panów i chce sobie pograć, a jest to nieodpłatne, to dlaczego nie. Komisji chodziło przede wszystkim o to, że boisko było zarezerwowane na kilka godzin do południa na grę w tenisa, a kiedy dzieci przychodziły, to było cały czas zajęte. Animator sportu, którego przyjęliśmy, pisał program realizacji zadań na boisku Orlik i komisja czytając ten program, nie zauważyła tam gry w tenisa, tylko były zajęcia piłki siatkowej, koszykowej i wszystko było dobrze rozpisane. Przypomina też, że był przyjmowany regulamin dotyczący korzystania z Orlika, gdzie też nie było mowy o tenisie ziemnym. Nie jest przeciwnikiem gry w tenisa, ale jeżeli będzie wolne boisko. Wracając do drenażu na boisku, o którym radny Pan Kunicki wspominał, mówi, że kiedy Komisja Rewizyjna tam była, to nikt z jej członków nie mierzył boiska i nie jest fachowcem, ale wydawało się większości, że to boisko jest chyba po prostu krzywe i dlatego woda tam stoi, a nie dlatego, że nie ma drenażu.

Jan Szkwarek - radny - odnosi się do wypowiedzi Pani Burmistrz, odnośnie drenażu, gdzie powiedziała, że na nawierzchnię jest 36 miesięcy gwarancji, ale pyta jaki jest długi okres gwarancji na odwodnienie. Uważa, że odwodnienie zostało źle wykonane i dlatego ta woda po prostu nie dopływa. Jego zdaniem takie nawiercanie otworków, to niewiele da, jeżeli źle zostało wykonane odwodnienie, to woda nie odpłynie nigdzie. Tak, więc czy boisko będzie pochylone lekko w lewą, czy w prawą stronę, to ta woda i tak nie odpłynie.

Dariusz Krzemiński - radny - mówi, że Komisja Rewizyjna poszła na Orlik i chyba przypadkowo zobaczyli ten grafik - nie wie, czy nie zdążyli schować, czy coś. Na cały miesiąc był ustalony grafik na grę w tenisa na jedno nazwisko. Tego nie zrozumie, aby jedna osoba zajmowała przez cały miesiąc boisko po kilka godzin dziennie, gdzie w tym czasie mogłoby korzystać 10, czy 12 osób i grać w siatkówkę, czy koszykówkę. Pyta, kiedy te dzieci mają przyjść, skoro w grafiku jest cały czas zajęte boisko na grę w tenisa.

Przewodniczący - stwierdza, że rozmawia się pół godziny na temat kortu tenisowego, czy też boiska Orlik, a problem jest jeden, a mianowicie, ktoś bezprawnie tam pobierał pieniądze za grę w tenisa. Zostało to zgłoszone Pani Burmistrz i problem jest rozwiązany, więc uważa, że ta dyskusja jest zbędna i nie powinno się tego wniosku poddawać pod głosowanie, bo sprawa jest załatwiona. Prosi Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, aby rozgraniczył pewne rzeczy, oraz wnioski, które rada będzie przegłosowywać, bo sprawę, którą przedstawił Pan Roman Bogdan jest już załatwiona i osoba odpowiedzialna za to została poinstruowana i upomniana przez Panią Burmistrz i nie ma tematu, a tu tyle debatuje się nad nią debatuje.

Dariusz Krzemiński - radny - zaznacza, że on mógł nie wiedzieć, że nie można grać w tenisa, ale kierownik, który zajmuje się Orlikiem – Pan Morajda zapytany o to, odpowiedział, że on nie wiedział, że nie można grać za pobieranie pieniędzy.

Przewodniczący - podkreśla, że Pani Burmistrz już sprawę wyjaśniła.

Mieczysław Kamiński - uważa, że ta dyskusja jest w pewnym sensie jałowa, ponieważ wnioski Komisji Rewizyjnej świadczą o tej komisji. To są wnioski, które każda inna merytoryczna komisja rady może wypracować, natomiast Komisja Rewizyjna jest tak umocowana, że powinna merytorycznie sprawdzić pewne rzeczy. Państwo radni dyskutują tutaj już spory czas, bo od paru miesięcy problem istnieje i nikt w końcu nie wie, czy jest tam odwodnienie zrobione, czy też nie. Był tam osobiście kilkanaście razy i widział te doły oraz kamienie. Na tym polega jego wizytacja, że on wszystkie inwestycje gminne ogląda i w tym przypadku nigdy nie widział, żeby był tam kładziony drenaż, a wykonawcy natomiast babrali się w błocie. Zwracając się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej mówi, że trzeba byłoby go skierować na jakieś szkolenie i wzięłby jakichś biegłych, albo przynajmniej kosztorys, dokumentację, i wtedy „za łeb” inspektora nadzoru, który podpisał wykonanie drenażu, żeby pokazał, gdzie ten drenaż jest, gdzie istnieje. Może się okazać, że tego drenażu w ogóle nie ma, a państwo radni będą dyskutować jeszcze 4 lata nad tym, że woda stoi na boisku. Jest to oczywiste, że jak opady deszczu będą małe, to woda spłynie do tych małych otworków, ale jeśli opady będą większe, to woda będzie nadal stała. Uważa, że to, co powiedział radny – Pan Kunicki, to jest zasadne, bo 2 mln zł za Orlik w Bystrzycy Kłodzkiej, to wielka przesada i to należałoby sprawdzić, czy to było gospodarne, jaki był przetarg i czy w ogóle się odbył, kto znalazł wykonawcę, kto był inspektorem nadzoru i rozliczyć konsekwentnie tych ludzi. Może się okazać, że 700, 800 tys. zł poszło w błoto, a my nie mamy takiego Orlika, jaki powinien być. Kolejna sprawa dotyczy kortów tenisowych, ale nikt nam nie powinien nakazywać i ministerstwo też nie powinno określać, kto ma z tych kortów korzystać. Logika nakazuje, że jeżeli jest kilkanaście osób, które chcą grać w gry zespołowe, to w pierwszej kolejności oni powinni mieć pierwszeństwo, natomiast ci, którzy chcą grać w tenisa ziemnego, mogą wtedy, kiedy boisko będzie wolne. To powinno być jasne, nie powinno się o tym dyskutować i Komisja Rewizyjna nie powinna się tym zajmować, tylko pracownicy merytoryczni w UMiG i Pani Burmistrz. Podkreśla ponownie, że Komisja Rewizyjna powinna być komisją merytoryczną i powinna posilkować się fachowcami i specjalistami w danych dziedzinach.

Roman Bogdał - *Przewodniczący Komisji Rewizyjnej* - odpowiada Panu Kamińskiemu, że prosili Panią Gazdę - Kierownika Wydziału Inwestycji UMiG o udzielenie informacji, ale przetarg nie był naszym gminnym przetargiem, tylko wojewódzkim i to ono wyłoniło wykonawcę, tak więc nie nasza gmina wykonywała boisko Orlik. Mówi, że interesuje się tym i zna sprawę. Uważa, że skoro Pan Kamiński nie był na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, to nie powinien stwierdzać pewnych faktów. Proszono również Panią Gazdę, aby z ramienia naszej gminy, wezwała wykonawcę do poprawy nawierzchni, a jeśli tego nie poprawi, to będziemy dalej ten temat drażnić. To nie jest tak, że Komisja Rewizyjna nie interesuje się tym.

Przewodniczący - poinformował, że rada ma obowiązek przyjąć lub odrzucić wnioski przedstawione przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i w związku z tym poddał pod je pod głosowanie.

Rada w obecności 19 radnych, w głosowaniu jawnym, 19 głosami za, jednogłośnie przyjęła wnioski Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli.

Ad 8.

Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Informacji Burmistrza*”.

Renata Surma - Burmistrz - przedstawiła informację z realizacji zadań gminy w okresie pomiędzy Sesjami Rady Miejskiej (26.06.2009 r. - 31.07.2009 r.)

1/ 26.06.2009 r. - akcja powodziowa w gminie Bystrzyca Kłodzka,

2/ 27.06.2009 r. - spotkanie sztabu kryzysowego powiatu kłodzkiego w Kłodzku

z burmistrzami i wójtami gmin i miast dotkniętych powodzią. W spotkaniu uczestniczył p. Rafał Jurkowlaniec Wojewoda Dolnośląski i p. Marek Łapiński - Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz przedstawiciele wszystkich służb mundurowych,

- 3/ 28.06.2009r.
a/ spotkanie sztabu kryzysowego powiatu kłodzkiego w Kłodzku z burmistrzami i wójtami gmin i miast dotkniętych powodzią. W spotkaniu uczestniczył p. Grzegorz Schetyna Wicepremier RP,
b/ powołanie trzech komisji do szacowania strat w infrastrukturze,
- 4/ 29.06.2009 r. - dalsze szacowanie strat oraz wypłata zasiłków dla poszkodowanych rodzin z pieniędzy z budżetu gminy i budżetu państwa,
- 5/ 30.06.2009 r. – akcja powodziowa w miejscowościach Długopole-Zdrój, Długopole Dolne, Bystrzyca Kłodzka. Zabłocie - lokalne podtopienia ,
- 6/ 01.07.2009 r. - akcja powodziowa w miejscowości Międzygórze,
- 7/ 08.07.2009 r.
a/ spotkanie z Wizytatorem Szkół Muzycznych dotyczące przeniesienia Szkoły Muzycznej z Ratusza do budynku przy ul. Okrzei 34 (byłym sądzie). Pozytywna opinia wizytatora.
b/ spotkanie z przedstawicielami Kogeneracji S.A. z Wrocławia przy współudziale Wicemarszałków Województwa Dolnośląskiego p. Grzegorza Romana i p. Zbigniewa Szczygła w sprawie wpisania inwestycji budowy elektrowni szczytowo-pompowej w Młotach do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Województwa Dolnośląskiego,
- 8/ 10.07.2009 r. - spotkanie z p. Markiem Baweckim - Prezesem PKS S.A. w Kłodzku w sprawie odmowy uwłaszczenia PKS-u na działce przed UMiG w Bystrzycy Kłodzkiej,
- 9/ 13.07.2009r. - spotkanie z firmą planistyczną w sprawie doprecyzowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Międzygórze,
- 10/ 14.07.2009 r. - Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej poświęcona akcji powodziowej w gminie Bystrzyca Kłodzka.
- 11/ 15.07.2009r.
a/ spotkanie trzech gmin ze strony Czeskiej: Olesnice, Rokytnice i Orlickie Zahori oraz trzech gmin ze strony Polskiej: Kudowa-Zdrój. Międzylesie i Bystrzyca Kłodzka w sprawie makroprojektu dla Ochotniczych Straży Pożarnych,
b/ wizyta Komisji Weryfikacyjnej z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego i przyjęcie bez zastrzeżeń protokołu popowodziowego dotyczącego strat w infrastrukturze.
- 12/ 16.07.2009 r.
a/ spotkanie z p. Zbigniewem Swirczem Dyrektorem Biura ds. usuwania skutków klęsk żywiołowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przedstawienia protokołu popowodziowego,
b/ wizyta w Ministerstwie Kultury w sprawie dofinansowania remontu budynku Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej po katastrofie budowlanej,
- 13/ 17.07.2009 r.
a/ posiedzenie Rady Wierzyteli BFM w upadłości w sprawie nowych operatorów nieruchomości,
b/ odbiór drogi po remoncie w Ponikwie,
- 14/ 19.07.2009 r. - obchody jubileuszu 25-lecia zespołu śpiewaczego „Waliszowianie” z Nowego Waliszowa,
- 15/ 20.07.2009 r. - wręczenie przez Wicepremiera RP p. Grzegorza Schetynę promes na usuwanie skutków klęsk żywiołowych dla samorządowców z woj. Dolnośląskiego,
- 16/ 22.07.2009 r. - wizyta wraz z p. Grażyną Wachowską-Szuba dyrektorem MGOK w miejscowości Ust n/Orlicą w sprawie wyrażenia zgody na uczestnictwo w makroprojekcie dotyczącym remontu Miejskich Domów Kultury,
- 17/ 24.07.2009 r. - obchody Święta Policji w Kłodzku oraz podpisanie umów o współpracy Policji ze Strażami Miejskimi ,
- 18/ 25/26.07.2009 r. - Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich w Międzygórzu. Gratulacje dla Radnego p. Romana Bogdała za zajęcie 9 miejsca w kategorii M23,
- 19/ 27.06.2009 r. - spotkanie z p. Bogdanem Paszkiewiczem w sprawie pozyskania drewna z wycinki na poboczach remontowanej drogi wojewódzkiej w miejscowościach: Pławница i Idzików,
- 20/ 28.07.2009 r. - wizyta z partnerem czeskim w czeskiej części Euroregionu w Ołomuńcu w sprawie złożenia wniosków na dofinansowanie remontów Miejskich Domów Kultury,
- 21/ 30.07.2009 r.
a/ Posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia w Kłodzku dot. zwiększenia i środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej przez bezrobotnych oraz utworzenie nowych miejsc pracy dla bezrobotnych,

- b/ spotkanie z p. Jerzym Ignasiakiem Wiceprezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w sprawie możliwości dofinansowania remontów infrastruktury, która ucierpiała w czasie powodzi,
- 22/ 31.07.2009 r. - otwarcie pijalni w Parku Zdrojowym w Długopolu-Zdroju.
- 23/ Gospodarka lokalowa:
- a/ lokale użytkowe przejęte: 4 (była baza ZBK ul. M. Konopnickiej)
 - b/ lokale użytkowe wytypowane do przetargu: 1
 - c/ lokale użytkowe oddane w najem w drodze przetargu: 1
 - d/ lokale użytkowe oddane w najem w drodze rokowań : 1
 - e/ pozyskane mieszkania: 3
 - f/ przydzielone mieszkania: 3
 - po zakończonym remoncie kapitałnym – 0
 - do remontu kapitałnego - 2
 - zamiany mieszkań:
 - wzajemne (pomiędzy najemcami) - 0
 - z urzędu - 0
- 24/ Gospodarka mieniem gminnym:
- sprzedaż lokale (ilość zawartych aktów notarialnych): 22
 - mieszkalne: 18
 - użytkowe: 0
 - budynki (budowle): 0
 - nieruchomości niezabudowane: 4, w tym:
 - działki budowlane: 3
 - sprzedaż prawa użytkowanie wieczyste: 1
 - decyzja o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego - 0
 - dzierżawa gruntów rolnych (ilość umów): 12 w tym:
 - rolne nowe: 8; przedłużenia: 1
 - stoiska z okularami: 1
 - tablice reklamowe: 1
 - aneks do umowy plac manewrowy: 1
 - lokale użytkowe oddane w najem: 0
- 25/ Wydane Zarządzenia Burmistrza: 58
- 26/ Informacja demograficzna:
- urodzenia: 17
 - zgony: 27

Ad 9.

1/ Przewodniczący przystąpił do realizacji punktu „Zapytania radnych”.

2/ Maria Sajewicz - radna - pyta Pana radnego Romana Bogdała, bo czytała w trakcie sesji informacje i wyczytała, że zajął 9 miejsce w biegach górskich. Pyta, co to za kategoria M-23 i przyłącza się do gratulacji. Uważa, że świetnie, że mamy takiego wysportowanego radnego.

Na sali rozległy się brawa.

3/ Roman Bogdan - radny - podziękował i wyjaśnił, że kategoria M-23, obejmuje mężczyzn powyżej 23 roku życia, bo do 23 lat, to jest kategoria „mężczyźni – młodzieżowcy”. Były rozgrywane Mistrzostwa Polski w kategorii młodzieżowej do lat 23 i to był dystans taki, jak kobiety tj. 10 km, a mężczyźni biegali 12 km. Była to ta sama trasa, tylko dodano te 2 kilometry. Jest zadowolony, bo w tym roku naprawdę dużo osób brało udział w tych biegach z gminy Bystrzyca Kłodzka i uzyskało dość wysokie miejsca.

4/ Adam Popławski - radny - pyta odośnie wręczenie promesy na usuwanie skutków powodzi, czy gmina otrzymała taką promesę - jeśli tak, to w jakiej wysokości? Pyta też, czy to będą usuwane szkody, które miały miejsce w czerwcowej powodzi.

5/ Renata Surma - Burmistrz - poinformowała, że jest 800 tys. zł i jest to promesa znaczona, gdyż poprosił nas Pan Wojewoda, żeby wskazano zadanie, które natychmiast wymaga pracy, więc została tutaj wskazana ul. Kłodzka w Gorzanowie, ponieważ są tam w trzech miejscach osuwiska i będzie to kwota przeznaczona na remont tejże drogi. Natomiast mamy też zapewnienie, że po 23 sierpnia br. będą udzielane dalsze środki i gmina Bystrzyca Kłodzka też będzie brana pod uwagę.

6/ Jan Szkwarek - radny - mówi, że w ubiegłym tygodniu w Długopolu-Zdroju była telewizja i potem emitowano w telewizji wypowiedź Pana Pojaska na temat wodociągowania i kanalizowania sieci w Długopolu-Zdroju i Długopolu Dolnym. Pyta w związku z tym, czy już kosztorys i dokumentacja na tą kanalizację są już zrobione i czy są złożone wnioski na pozyskanie środków z zewnątrz.

7/ Renata Surma - Burmistrz - poinformowała, że jest część dokumentacji na kanalizację, które przyjął projektant, natomiast na 6 sierpnia br. ma wyznaczony ostateczny termin złożenia pozostałej części dokumentacji. W tej chwili w firmie „CITEK”, która ma wykonać studium wykonalności, przedstawiciele jej są jeszcze przez tydzień na urlopie, więc po tym terminie będą mogli wykonać te dokumenty. Z tego też, co się orientowała, to do końca października lub w listopadzie będzie nabór wniosków.

8/Maria Sajewicz - radna - pyta odnośnie odmowy uwłaszczenia dworca PKS w Bystrzycy Kłodzkiej. Czy jest to sprawa ostatecznie załatwiona, czy też nie.

9/ Renata Surma - Burmistrz - poinformowała, że sprawa ciągnie się chyba od 1998 roku, więc samorządowe kolegium odwoławcze bez przerwy wydaje decyzje do ponownego rozpatrzenia. W związku z tym, że od 9 lipca br. nowym organem prowadzącym dla PKS-u jest powiat, dlatego też jej wizyta w starostwie dotyczyła tego tematu. Pozwoliła sobie napisać pismo do Zarządu Powiatu Kłodzkiego, żeby oni również wyrazili swoją opinię na ten temat. Natomiast w dalszym ciągu jest przekonana, że PKS nie powinien uwłaszczyć się na tej nieruchomości, dlatego też została wydana decyzja odmawiająca uwłaszczenia na tej działce.

Ad 10.

Przewodniczący w punkcie dotyczącym „*Informacji Przewodniczącego Rady*”. poinformował, że do Biura Rady wpływają pisma wymagające opinii i te są kierowane od razu do rozpatrzenia przez komisje stałe.

Poza tym do Biura Rady wpłynęły też pisma:

- a/ od Wojewody Dolnośląskiego - w sprawie udzielenia dodatkowych wyjaśnień dotyczących wydzierżawienia dróg dla Sanktuarium Marii Śnieżnej,
- b/ od Zarządu Dróg Powiatowych - w sprawie budowy chodnika w Wilkanowie – po czym odczytał treść tych pism.

Poinformował, że następna sesja jest planowana na 28 sierpnia z głównym punktem: dotacje na przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz utylizacja i usuwanie azbestu.

Ad 11.

1/ Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu „*Sprawy różne i wolne wnioski*”.

2/ Andrzej Wziątek - radny - wypowiada się odnośnie informacji radnego Szkwarka na temat telewizji w Długopolu-Zdroju i mówi, że tak się składa, że Długopole-Zdrój ma ostatnio szczęście do wizyt telewizji. Poinformował, że w dniu dzisiejszym rano około dziewiątej Telewizja Wrocław gościła właśnie w Długopolu-Zdroju, gdzie o 15:00 jest otwarcie pijalni zdrojowej. Dodaje, że był tam i widział, jak wspaniale odremontowana jest pijalnia przez PPU Łądek-Długopole - jest tam wysprzątane, uporządkowane i to Długopole całkiem inaczej wygląda. Nie ma prawa, bo nie jest organizatorem, aby zaprosić państwa radnych i obecnych na to otwarcie, ale informuje tylko, że coś takiego ma miejsce. On może jedynie zaprosić wszystkich na wystawę starych widokówek przygotowanych obok nowo otwartej pijalni, którą zorganizował jeden z kolekcjonerów bystrzyckich.

3/ Mieczysław Kamiński - zaznacza, że ma do omówienia tysiące spraw, ale poruszy te najważniejsze, które między innymi dzisiaj się „przewijały”. Co do Długopola-Zdroju, to uważa, że władze gminy nie podejmują tu żadnych działań związanych z dostarczeniem odpowiedniej ilości wody. Jeżeli „Dwór Elizy” zostanie udostępniony i jeżeli będzie miał pełne obłożenie, to po prostu „klapa” – wody zabraknie, a awaryjnego rozwiązania nie ma. Przypomina o koncepcji wodociągu i kanalizacji bezpośrednio prowadzonego z Międzygórzem, bo okazuje się, że gmina w tej chwili przygotowuje dokumentację tylko na kanalizację Długopola-Zdroju. Uważa, że żyje się jedną trzecią zadania i to połowicznie.

Jeżeli będzie obłożenie w Długopolu-Zdroju, to wody zabraknie, bo wiemy, że te ujęcia, które są, zbudowane były w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych - są niewystarczające. Pyta, co gmina w tej sprawie robi i jakie działania podejmuje.

Uważa też, że gmina Bystrzyca Kłodzka w tym roku w ogóle nie była przygotowana do sezonu turystycznego. Przykro mu jest to mówić, ale usłyszał setki uwag od mieszkańców Gminy Bystrzyca Kłodzka i od przyjezdnych, chodząc po mieście i np. stojąc pod zamkniętą „Basztą Kłodzką”, czy zamkniętym basenem kąpielowym. Wiemy też, co działo się z basenem kąpielowym, w jakim był on stanie i jaki był zdewastowany w trakcie zimy, kiedy zjawiał się nowy dzierżawca i kiedy został otwarty. Na szczęście dla gminy, że przez pół sezonu padał deszcz, bo gdyby była pogoda, to basen powinien być otwarty miesiąc wcześniej. Przypomina, że Pani Burmistrz wczoraj się pochwaliła, że od trzech dni funkcjonuje „Baszta Kłodzka” i tak też jest, ale dlaczego nie podjęła decyzji o otwarciu miesiąc wcześniej? Uważa, że to jest sprawa tak prosta i oczywista, bo skoro nie było nowego dzierżawcy, czy najemcy, to jednego dnia otwieramy „Bastwę Kłodzką” – dajemy z Biura Informacji Turystycznej stażystę, czy stażystów i niech funkcjonuje i działa.

Kolejna sprawa, którą porusza, to dworzec PKP. Uważa, że wielki plus dla gminy, że gmina przejęła ten dworzec, ale należy spojrzeć na środki finansowe. Teraz tych środków brakuje i na to wygląda, że w tym roku zrobione będą tylko szalety, a trzeba byłoby zająć się pełną renowacją dworca, przynajmniej zewnętrzną, żeby nie straszył on przyjezdnych. Jemu się nie udało odremontować dworca, kiedy był burmistrzem, ponieważ jak w 2002 roku, pod koniec kadencji wystąpił z pismem do PKP, to PKP замуrowało szalety na stacji Bystrzyca Kłodzka Miasto i Bystrzyca Kłodzka Przedmieście. Taką walkę z nimi rozpoczął i na tym się skończyło. W tej chwili jest to własność gminy i powinniśmy to zagospodarować, jak najszybciej.

Dodaje też, że jest nowe Biuro Informacji Turystycznej Gminy Bystrzyca Kłodzka, ale kto wpadł na taki idealny pomysł, żeby замуrować wejściowe drzwi od pręgierza i zrobić wejście boczne. Uważa, że nie ma to żadnej logiki i żadnego sensu.

Zaznacza, że o „Orliku”, to już nie chce nawet wspominać, bo tam, to już powinien prokurator wejść, bo coś tam jest nie w porządku. Mówi, że rozmawiał nawet z wykonawcami przypadkowo, choć byli pijani. Fakt jest taki, że ta inwestycja jest spartaczona, niewykonana prawidłowo, a koszty przekroczyły wszelkie dopuszczalne rozmiary, jeżeli chodzi o wielkość wydatków na tą inwestycję.

Mówi, że dziś spóźnił się kilka minut na sesję, ale dowiedział się, że nie było informacji na temat oświaty i uważa, że to jest błąd, bo we wrześniu, to już jest za późno na omawianie tego tematu, bo rok szkolny się zaczyna. Dominującym problemem i najważniejszą sprawą w tej chwili jest zapewnienie miejsca w przedszkolach, a my chowamy głowę w piasek. Przecież obie Panie Burmistrz, osoba odpowiedzialna z Wydziału Oświaty oraz mieszkańcy chyba wiedzą, ile brakuje miejsc w przedszkolu, więc ten temat trzeba jakoś rozwiązywać i to natychmiast. Rada powinna być o tym informowana na bieżąco, a nie chowa się głowę w piasek. Przypomina, że kilka sesji temu mówił, że taki problem w naszej gminie występuje.

Prosi też Przewodniczącego Rady – Pana Bronisława Patynkę, aby nie komentował pewnych rzeczy w ten sposób – jakimiś osobistymi wycieczkami, bo on nie stosuje takich. Zwracając się z kolei do Pani Burmistrz mówi, że ma ona obowiązek odpowiadać na pytania i szanować mieszkańców naszej gminy. Pyta też, jak to jest, że jeżeli żegnamy Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej – Panią Bożenę Grabowską – jednego z najlepszych kierowników w Polsce, który stworzył podstawy pomocy społecznej i szereg instytucjonalnych form OPS-u w Bystrzycy Kłodzkiej, z którego mieszkańcy tej gminy mogli się cieszyć, to na pożegnaniu u Pani Grabowskiej byli obecni - Pan Krynicki - były Burmistrz, Pani Sajewicz – była Wiceburmistrz, on - czy też były Burmistrz, natomiast nie było ani jednej osoby z gminy - to o czymś świadczy. Skoro się kogoś nawet nie lubi, czy nie szanuje, to obowiązkiem przedstawiciela gminy jest być na takiej uroczystości i pożegnać oraz podziękować danej osobie za pracę. Uważa, że nie można traktować gminy, jako własności prywatnej. Jemu osobiście było bardzo przykro i wstyd z tego powodu, bo byli Holendrzy oraz mnóstwo innych osób. Podobne sytuacje są też przy innych odbywających się imprezach, gdzie nie ma przedstawicieli gminy, a jeżeli się

podejmujemy pewnej pracy – i tu zwraca się do Pani Burmistrz, Pani Wiceburmistrz oraz Pana Sekretarza – to również należy się dzielić obowiązkami w soboty, w niedziele, czy dni wolne oraz popołudniami. Słyszał szereg uwag od mieszkańców, że na niektórych imprezach nie było żadnego przedstawiciela gminy. Pyta, jak wtedy czują się mieszkańcy, organizatorzy – jak są „dowartościowani” ci ludzie, kiedy nie ma nikogo z przedstawicieli władz gminy. Nie mówi, że Pani Burmistrz musi być osobiście na każdej imprezie, ale od tego ma swoich ludzi i musi robić grafik, aby wydelegować dane osoby na ważne spotkania, czy imprezy.

Następna sprawa, którą porusza, to kryzys, więc wydaje mu się, że Pani Burmistrz powinna radzie i mieszkańcom przekazać informacje, ile pracowników pracuje w Urzędzie Miasta i Gminy, jaki był wzrost, czy spadek liczby etatów, oraz jakie tu można poczynić oszczędności. Mówi, że jest częstym gościem UMiG i może powiedzieć, kto pracuje, a kto nie pracuje. Radni o tym też wiedzą i mieszkańcy też, że jest wiele takich etatów „szczątkowych”, które są, bo są – nie są potrzebne specjalnie, a pieniądze lecą. Uważa, że trzeba się nad tym zastanowić, bo szukamy przecież oszczędności i tu jest między innymi zadanie rady miejskiej. Przypomina, że kiedyś rada gminy ustalała schemat organizacyjny gminy oraz statut i wtedy miała wpływ na ilość etatów. W tej chwili Pani Burmistrz robi to samodzielnie i jest to poza kontrolą rady, czy też Komisji Rewizyjnej. Prosi, aby się temu przyglądnąć i zastanowić się, czy nie jest za dużo tych etatów, których się namnożyło i czasami robi się go pod kogoś, bo kryzys może nas jeszcze bardziej dotknąć. W tej chwili z tych dochodów gminy widać, że mamy ponad 1 mln zł straty, nie licząc sprzedaży mienia komunalnego i na koniec roku może się okazać, że będzie to kwota o wiele wyższa, czyli trzeba będzie szukać oszczędności w trakcie roku.

Odnosnie przygotowania do sezonu turystycznego, wspomina o turystycznej trasie podziemnej. Jak mówimy o strategii rozwoju gminy, o koncepcji, o wizji, to ciągle zapominamy o tej podziemnej trasie turystycznej, a zwiedzający Bystrzycę Kłodzką pytają o nią. W takim wypadku gmina powinna była się sprężyć już parę lat temu i wykonać nawet mini trasę turystyczną, bo jest to naprawdę olbrzymia atrakcja.

4/ Renata Surma - Burmistrz - przypomina, że powiedziała, że nie będzie odpowiadać na insynuacje i pomówienia, natomiast na pytania, jak najbardziej. Podziękowała Panu Kamińskiemu za poinstruowanie jej, kto, kiedy i gdzie powinien być i na jakich imprezach. Natomiast chciała zaznaczyć, że Pani Dyrektor Grabowska być może nie życzyła sobie naszej obecności, bo nie poinformowała nas, że takie spotkanie robi. Tak więc skoro nikt z gminy nie została zaproszony i zawiadomiony o takim spotkaniu, dlatego też nikt nie przyszedł.

5/ Przewodniczący - informuje również, że po ostatniej sesji podeszła do niego radna Pani Maria Sajewicz i zapytała, dlaczego nie odczytał listu od Pani Grabowskiej. Mówi, że ten list wpłynął nie rano przed sesją, tylko chyba w trakcie i nawet nie wie, kto go włożył do jego osobistej przegródki. Gdyby Pani Grabowska przekazała do jego rąk przed sesją, czy podała przez kogoś, to na pewno by to przedstawił na sesji. Mówi to dlatego, aby państwo radni mieli tą świadomość, że to pismo zostało przekazane nie wie przez kogo i zostało włożone do jego przegródki. Nie wie, czy w ogóle wyciągałby to pismo z przegródki, gdyby nie pytanie Pani Sajewicz.

6/ Maria Sajewicz - radna - zaznacza, że nie zabierałaby głosu, ale mówimy o Pani Grabowskiej, więc chciałaby złożyć wniosek, bo chyba nas radnych stać na to, żeby tutaj na najbliższej sesji przygotować list gratulacyjny i podziękować Pani Bożenie Grabowskiej w imieniu Pani Burmistrz, czy Pana Przewodniczącego. Uważa, że radnych stać na to, żeby podziękowali za pracę, za wysiłek, który włożyła, bo Pani Bożena rzeczywiście wykonała masę pracy dla mieszkańców naszej gminy i „my” pracując na określonych stanowiskach, „nie mieliśmy” problemu ze sprawami społecznymi. Była docenianym pracownikiem i w województwie i w ministerstwie, natomiast my tutaj na dole powinniśmy się też zachować odpowiednio. Uważa, że kultura wymaga tego od radnych, aby umieli, jako pierwsi, a nie ludzie w województwie, czy ministerstwie - doceniać mieszkańców naszej gminy. Wie też, że Pani Grabowska miała propozycję pracy w województwie, ale ona chciała zostać tu i pracować dla naszych ludzi i to, co zrobiła, to rzeczywiście ogrom

pracy, którą docenialiśmy i powinniśmy teraz umieć za nią podziękować kwiatami i listem gratulacyjnym.

7/ Przewodniczący - mówi, że on osobiście nie wiedział o tym, że Pani Grabowska odchodzi na emeryturę, więc gdyby była taka informacja oficjalna, to na pewno byśmy w jakiś formie to podziękowanie złożyli. Jeśli chodzi o propozycję radnej Pani Sajewicz, aby zaprosić tu Panią Grafińską i złożyć jej podziękowanie, to zostanie ona przedyskutowana i zostanie podjęta decyzja.

8/ Bronisława Garańczuk - mieszkanka gminy - zgłasza uwagę, że nie zostało zorganizowane w tym roku święto dla niepełnosprawnych, bo zawsze było organizowane w kwietniu, w maju lub w czerwcu. Jakoś to umknęło, ale ona zawsze przypomina, że są ludzie starsi, niepełnosprawni i niektóre organizacje coś tam dla nich robią, ale to jednak są mieszkańcy naszej gminy, gdzie ona jak tylko może, to służy im pomocą - jest to Związek Emerytów, to jest Klub Seniora i Niepełnosprawni.

Pogratulowała także Pani Burmistrz - Hrabinie Hrabstwa Kłodzkiego za zajęcie pierwszego miejsca w tej kategorii. Uważa, że w tej sytuacji, gdzie jest Gmina Bystrzyca Kłodzka i Starostwo Powiatowe i wygrywa przedstawicielka Bystrzycy Kłodzkiej, to jest naprawdę duży sukces, a nikt nikogo nie zmuszał do głosowania.

Mówi też, że była na przyjęciu dla niepełnosprawnych organizowanym przez wszystkie Domy Opieki Społecznej, które miało miejsce w Pławnicy i chciała tu złożyć podziękowania Pani Renacie Błażej. Przytacza tu powiedzenie: „Wychowuj swoje serce” i mówi, że właśnie sercem należy się kierować. Podziękowała Pani Renacie Błażej, że oprócz swojej pracy, pracy w radzie, tak sympatycznie podchodzi do sprawy ludzi starszych i niepełnosprawnych. Wyróżnia też Pana Jana Szkwarka, który pracuje nie tylko jako radny, ale „coś ponad”. On również był organizatorem tej wspaniałej imprezy, na której była również Pani Burmistrz, ale była wcześniej powiadomiona – tu odpowiada Panu Kamińskiemu, że być może Pani Burmistrz nie była powiadomiona o spotkaniu, które organizowała Pani Grabowska. Pogratulowała również Pani Grażynie Wdowiak, gdyż została Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej, ale uważa, że to stanowisko jest też zasłużone. Mówi, że zna Panią Grażynę jeszcze z lat, kiedy były społecznymi sądowymi ławnikami, więc może ocenić jej pracę i uważa, że ta nominacja jest słuszna.

Pogratulowała raz jeszcze wszystkim wymienionym i zwraca się do radnego Pana Jana Maleja, że może jeszcze zdążyć się coś zorganizować.

Zaznacza też, że kryzys dotyka wszystkich, a szczególnie Klub Seniora, gdzie naprawdę brakuje pieniędzy i wróciła do stylu zebrania, chodząc po sklepach i kioskach. W tym klubie są ludzie starsi i nie są winni temu, że mają tak niskie emerytury.

9/ Jan Malej - radny - miał nic nie mówić, ale został wywołany i w związku z tym zabierze głos. Zwracając się do przedmówczyni mówi, że on akurat przygotowywał tego typu imprezy około 15 razy i nigdy mu tak pięknie nie podziękowała, jak dzisiaj innym. Nikt go nie poinformował w tym roku o takiej imprezie, a zwracał się do Pani Reni Błażej na wiosnę, czy coś takiego będzie organizowane. Okazało się, że zorganizowano to za jego plecami. Oprócz tego poinformował, że jeszcze w Bystrzycy Kłodzkiej jest Hotel „Castle” oraz „Abis” i niech tam, zwraca się o pomoc.

Wnioski z sesji:

Sekretarz sesji poinformował, że nie wpłynął do niego żaden wniosek.

Ad 12. Zamknięcie obrad

Wobec wyczerpania porządku obrad - Przewodniczący podziękował sekretarzowi sesji za pełnienie odpowiedzialnego obowiązku oraz radnym za czynny udział i z a m k n a ł o b r a d y czterdziestej piątej sesji Rady Miejskiej V kadencji w Bystrzycy Kłodzkiej o godz. 13.20

Protokołowała: Wioletta Regulska